WYDANIE AB

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 705-01
Sekretarjat red. 705-04
„ nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 690-67
Prenumerata . , . 690-76
Akwizycja . . . 705-03

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

Numer pojedynczy

PAŹDZIERNIK
24
PIĄTEK
Św. Rafała
Wschód słońca 6 m. 15
Zachód „ 16 m. 27
Rok II. Nr. 292

Sowiecka wolność

POWOŁANIE SZEŚCIU ROCZNIKÓW DO ROBÓT PRZYMUSOWYCH

Ryga, 23 październtka. —Rada komisarzy ludowych postanowiła wprowadzić w życie dekret o powołaniu obywateli sowieckich 6 roczników (t. zn. urodzonych w 1903 — 1908 latach, a nieprzyjętych do armji sowieckiej ze względu na pochodzenie burżuazyjne) na roboty przymusowe.

Ogółem powołano około 300 tysięcy osób, z których uformowano t. zw. bataljony robotnicze. Cała ta armja przymusowych robotników ma być użyta do robót leśnych w północnych częściach Z. S. S. R., do wydobywania torfu i do innych robót przymusowych. Każdy obywatel sowiecki powołany do bataljonów robotniczych ma pozostawać w nich w przeciągu 3 lat.

W ten sposób rząd sowiecki w przeciągu najbliższych 2-ch lat zatrudni na robotach przymusowych około miljona ludzi.

Powołanym do batalionów robotniczych nie wypłaca się żadnego wynagrodzenia za pracę. Rząd sowiecki zdobywa w ten sposób bezpłatną siłę robotniczą, którą wykorzysta celem powiekszenia taniego eksportu sowieckiego na rynki zagraniczne.

„Krasnaja Gazieta“ donosząc o wprowadzeniu w życie dekretu o bataljonach robotniczych zaznacza, że jednocześnie z powołaniem roczników młodzieży, pochodzącej z warstw burżuazyjnych i zamożnego włościaństwa rada komisarzy ludowych opracowała specjalna instrukcję, wprowadzającą surowy rygor i dyscyplinę w tych bataljonach, której przestrzeganie ma być powierzone specjalnym oddziałom wojsk G. P. U. Rozporządzenie powyższe jest równoznaczne z formalnem wprowadzeniem rbót przymusowych w Z. S. S. A. — ATE.

PŁACIĆ NIE DYSKUTOWAĆ

ODPOWIEDZI NA PROJEKTY MORATORJUM

Londyn, 23 października.— Z Nowego Jorku donoszą: Były prezydent St. Zjedn. Kalwin Coolidge ogłosił w „Herald Tribune“ artykuł o odszkodowaniach.

Wywody byłego prezydenta wywołały wielkie wrażenie w kołach politycznych, ponieważ zwiąZane są z pobytem byłego prezydenta Reichsbanku dr. Schachta, który zabiega o moratorjum dla Niemiec.

Coolidge twierdzi, że ci politycy, którzy zabiegają o rewizję systemu spłat odszkodowań niemieckich i usiłują sprawę tę połączyć z kwestją spłat długów sojuszniczych wyrządzają wielką krzywdę tym, którzy starają się walczyć ze światowym kryzysem gospodarczym.

Wszystkie państwa są w stanie płacić raty, do których się zobowiązały z tytułu odszkodowań, lub spłaty długów. Błędem jest mniemanie, jakoby anulowanie odszkodowań mogło przynieść korzyść dla międzynarodowej sytuacji gospodarczej.

Zapłata kosztów wojny jest zobowiązaniem moralnem. Najlepszą drogą do rozwiązania kryzysu jest płacić, a nie dyskutować. ATE.

Walka z Hitlerem

Zdecydowana postawa socjalistów

Paryż, 23 października. Prasa francuska uważa mianowanie socjal - demokraty Severinga na stanowisko pruskiego ministra spraw wewn. oraz zapowiedz nominacji Grzesińskiego na stanowisko prezydenta policji berlińskiej za wydarzenia o doniosłem znaczeniu politycznem.

„Populaire“ podkreśla, iż nominacje te są odpowiedzią niemieckiej socjalnej demokracji na prowokacje hitlerowców.

Partje republikańskie w Niemczech zdecydowane są z całą energją wystąpić przeciwko wywrotowej propagandzie hitlerowców i „Hełmu Stalowego“.

Minister spraw wewn., Severing i premjer pruski, Braun tworza grupę mężów doświadczonych w walce o demokrację, którzy przeciwstawią się z całą energją próbom zamętu. — ATE.

NIE CHCĄ WRACAĆ

Dygnitarze sowieccy odmówili wezwaniu do powrotu

Paryż, 23 październik. „Populaire“ donosi, iż nowa grupa złożona z pięciu wysokich urzędników sowieckich zajmujących rozmaite odpowiedzialne stanowiska w urzędach sowieckich w Paryżu, odmówiła powrotu do Moskwy i wystąpiła ze służby sowieckiej.

Grupa ta obejmuje: dyrektora odziału sowieckiego Banku Państwa w Paryżu, Naważyna, dyrektora syndykatu lnianego, Sazarkiewicza, dyrektora wydziału handlowego Gosbanku w Paryżu, Popowa, doradcę prawnego ambasady sowieckiej w Paryżu, prof. Grubera i dyrektora wydziału informacji gospodarczej, Wolskiego.

Nadużycia wyborcze

Niemiecka wdzięczność dla Litwy

Ryga, 23 października (tel. wł.).—Podczas wyborów w okręgu kłajpedzkim stwierdzono cały szereg nadużyć, które przyczyniły się do zwycięstwa Niemców.

Tak np. w pewnych komisjach wyborczych nie dopuszczono Litwinów do głosu.

W niektórych zaś miejscowościach, w kopertach, otrzymanych podczas głosowania, włożone już były numerki niemieckie i po włożeniu jeszcze litewskiego numerku głos unieważniał się.

Od Litwinów domagano się przy głosowaniu dokumentów osobistych, od Niemców zaś ich nie żądano.

WYZNANIE TARDIEU

Bankurctwo zagranicznej polityki Francji

Paryż, 23 października. — Pertinax omawia na łamach prasy mowę premjera Tardieu, podkreślajac, że jest to pierwszy wypadek, aby minister francuski przyznawał się publicznie do bankructwa polityki zagranicznej swego rządu.

Tardieu bowiem powiedział wyraźnie, że dążenia Francji do organizacji pokoju nie spotkały się z należytym oddźwiękiem i współpracą zainteresowanych czynników. Zdanie to jest oskarżeniem polityki Brianda.

Następnie Pertinax stwierdza brak realnych gwarancyj w pakcie locarneńskim. Plan Younga jakkolwiek dobrze opracowany w swych szczegółach może wobec projektów moratorjum i dążeń rewizyjnych zawisnąć w powietrzu. — ATE.

B. Sommerfeld
Bydgoszcz
Największa Fabryka Pianin w Polsce

Samolikwidacja

Zupełny upadek komunizmu

Paryż, 23 października. — „Matin“ donosi o coraz większem zmniejszeniu się członków partji komunistycznej we Francji Partja ta straciła 70 proc.

Tak np. liczba prenumeratorów organu komunistycznego „Humanite“ spadła z 200 tysięcy do 140 tysięcy. W zagłębiu kopalnianem St. Etienne liczba komunistów jest znikoma. W związku z tą sytuacją w łonie kierownictwa francuskiej partji komunistycznej doszło do poważnej różnicy zdań. Delegat międzynarodówki moskiewskiej, Manuilski udzielił ostrej nagany przywódcom partji, którym zagroził osobistą odpowiedzialnością za ten fatalny stan rzeczy. — ATE.

Zawieje śnieżne

Automobiliści zmarzli na śmierć

W Stanach Zjedn. we wschodniej części szaleją zawieje śnieżne, które przybrały niebywałe, jak na porę obecną, rozmiary.

Zaspy śnieżne są tak olbrzymie, że w dużej części stanu New Jork komunikacja na drogach publicznych została przerwana. Przeszło tysiąc samochodów ugrzęzło w śniegu.

O szalejącej zawiei śnieżnej donoszą również z Kanady. Po nocy z 21 na 22 października podczas której śnieg padał bez przerwy, znaleziono na drogach kilku automobilistów, którzy zmarzli na śmierć.

DŻUMA SZALEJE

Wymarły całe powiaty

Władywostok, 23 października (tel. wł.). — Dżuma w Chinach kosi dosłownie całe wsie. Wybuchła ona w prowincji Feng - Ezen - Hsien i rozszerzyła się szybko na inne prowincje.

Czynione przez nią spustoszenia są tak straszne, że w niektórych powiatach pozostaje przy życiu zaledwie kilka osób. Kto tylko może, ucieka przed zarazą.

Na całym terenie dżumy niema dotąd ani jednego szpitala, o którym możnaby powiedzieć, że jest jako tako urządzony.



PATEFONY
grają
czysto, głośno i naturalnie
Ceny zniżone, także na raty
ADAM KLIMKIEWICZ
154 Marszałkowska 154

Żniwo śmierci

PO KATASTRAFIE W KOPALNI W ALSDORFIE

Berlin 22 października. Liczba górników zabitych podczas katastrofy w kopalni węgla w Alsdorfie pod Akwizgranem wzrasta z godziny na godzinę. Zarząd kopalni oblicza, iż wskutek katastrofy znalazło śmierć 231 górników i urzędników. 171 trupów wydobyto na powierzchnię. 61 trupów znajduje się w zasypanych chodnikach kopalni, 96 rannych leży w szpitalach Wielu z nich walczy ze śmiercią.

Korespondenci pism niemieckich opisują ponury widok dźwigów górniczych, które wydobywały się z szybów ze zniekształconemi zwłokami ofiar katastrofy. Na twarzach nieszczęśliwych widać ślady tragicznej walki ze śmiercią. Długi szereg trumien ustawiono w przybranej sośniną w obszernej sali kopalni. Przy zwłokach gromadzą się rodziny nieszczęśliwych i rozgrywają się rozpaczliwe sceny. Na wysokości 360 m. pod powierzchnią ziemi znaleziono dziś 9 górników 6-ciu było zabitych, 3-ch żyło jeszcze.

O godzinie 2-giej min. 15 wydobyto z pod ziemi kopalni dwóch górników żywych i zdrowych.

Berlin, 23 października (tel. wł.). — Zarząd kopalni w Alsdorfie informuje, że ostateczna liczba ofiar strasznej katastrofy wyniesie 172 zabitych.

Dziś w nocy wydobyto z zawalonego chodnika trzech rannych, wśród których znajduje się również górnik polski Zieliński. Zielińskiego znaleziono wśród 6 martwych górników.

Pogrzeb ofiar odbędzie się w sobotę przed południem.

ALARM NA CAŁY SWIAT

OSTRY ZATARG SJONISTYCZNO - ANGIELSKI

Londyn, 23 października. (tel. wł.). — W liście wystosowanym do Weizmanna, ustępującego ze stanowiska przewodniczącego żydowskiej ajencji palestyńskiej i żydowskiego komitetu politycznego, b. minister lord Melchett stwierdza, że polityka rządu brytyjskiego, zapowiedziana w ostatniem oświadczeniu, jest niewdzięcznością i zdradą w stosunku do pełnego zaufania ludu żydowskiego, który w swojem przekonaniu, mniemał, że znalazł schronienie pod sztandarem brytyjskim, wierząc słowu angielskich mężów stanu.

Rada wykonawcza angielskiej federacji sjonistycznej na zebraniu odbytem onegdaj, przyjęła rezolucję, wyrażającą ubolewanie z powodu stanowiska rządu brytyjskiego w sprawie Palestyny; rezolucja domaga się od rządu wykonawczej Jewish Agency obrony interesów i ognisk narodowych żydów.

W końcu rada zwróciła się z uroczystym apelem do sjonistów całego świata, aby nie odstępowali od ideału sjonistycznego i kontynuowali w pełni dzieło powrotu Izraela do dawnej ojczyzny.

Kongres żydów amerykańskich przyjął jednocześnie rezolucję, nazywającą politykę brytyjską w Palestynie pogwałceniem uroczystych zobowiązań, zaciągniętych wobec żydów.

OPIECZĘTOWANIE

Drukarni „Ars“

Wczoraj o godz. 17 do lokalu zakładów graficznych p. f. „Ars“ (Sienna 33) przybyli przedstawiciele 8 komisarjatu, na czele z miejscowym dzielnicowym Przybylskim. Ostatni okazał pisma Starostwa grodzkiego Warszawa -Południe, polecające dokonać opieczętowania wspomnianych zakładów drukarskich. Rewizji żadnej nie dokonywano.

Zaznaczyć należy, że w zakładach tych drukowane były tygodnik „Placówka“ i dziennik „Ostatnie Wiadomości“.

SAKRA BISKUPIA

Nowomianowanego Biskupa Śląskiego.

W niedzielę, dnia 26 b.m. w katedrze w Poznaniu otrzyma ks. Infułat Stanisław Adamski, nowo mianowany Biskup śląski sakrę biskupią z rąk ks. Kardynała Prymasa Hlonda. Na uroczystości konsekracyjne z ramienia kurji biskupiej w Katowicach wyjedzie ks. oficjał Skupin i ks. prałat Gawlina.

Ingres ks. Biskupa Adamskiego na stolicę biskupstwa śląskiego nastąpi w dniu 30-ym listopada r.b.

Cele Niemiec

FRONT NIEMIECKI ZWRÓCONY JEST PRZECIW POLSCE

W poczytnem piśmie francuskiem „Revue des deux Mondes" ukazał się znamienny artykuł, anonimowego autora, którym. jak głosi fama, jest jeden z najwybitniejszych generałów francuskich, współpracownik Focha, który również zabierał głos na łamach dwutygodnika.

Artykuł ten, poświęcony zagadnieniu bezpieczeństwa Francji ze strony Niemiec, wywołał w świecie wielkie wrażenie, nas zaś szczególnie interesować powinien.

Autor stwierdza, że Niemcy formalnie utrzymujący tylko 100-tysięczną armję (Reichswehrę) w rzeczywistości dzięki różnym machinacjom tak się zabezpieczyły, iż w razie wybuchu wojny mogą wystawić 800 tys. świetnie uzbrojonego i wyćwiczonego wojska.

Siła zbrojna Niemiec ma być użyta dla zrealizowania ich celów politycznych, więc dla załatwienia się z Polską, przyłączenia Austrji i odebrania Belgji Eupen i Malmedy. Przedewszystkiem zaś Niemcom chodzi o sprawę polską, która wysuwa się na czoło zagadnień polityki niemieckiej i staje się osią zagadnień światowych.

Niemcy pragną przedewszystkiem odebrać Polsce Pomorze zamieszkałe wyłącznie przez Polaków i nie krępujące wcale handlu niemieckiego", bo dla Niemiec odzyskanie tej ziemi to kwestja prestigu — dla Polski zaś utrzymanie Pomorza to „sprawa życia i śmierci".

Niemcy — pisze fachowiec wojskowy francuski — nigdy nie powiedzieli dokładnie o jakie właściwie terytorja na Wschodzie zabiegają, czy tylko o ziemie stracone w 1918 r. czy i o inne terytorja. Ale trzeba wiedzieć o czem marzą Niemcy. W marzeniach tych widzą oni Polskę nietylko pobitą, ale panowanie swe rozciągnięte nad krajami Bałtyckiemi. Zagarnęliby chętnie w łapy swe i bujną Ukrainę, gdzie w 1918 r. gospodarował generał Groener. Do takich przedsięwzięć niemieckich dojśćby musiało, gdyby Europa pozostawiła Niemcom wolną rękę... (Ilustracją do tych słów może być mowa Hitlera, wygłoszona w Monachjum. Przewódca narodowych socjalistów oświadczył tam: „Potrzebujemy miljon kilometrów kw., które znaleźć możemy na Wschodzie").

Sposobiąc się do nowej wojny zaborczej militaryści niemieccy umiejętnie podsycają nienawiść mas do Polski i wskazują ciągle na niebezpieczeństwo, zagrażające rzekomo Prusom Wschodnim, oraz stolicy Niemiec. Bo granica rosyjska w 1914 r. leżała o 315 klm. od Berlina, dziś granica polska znajduje się zaledwie o 150 klm. Sytuacja strategiczna Polski w stosunku do Niemiec jest lepszą od położenia Rosji w b. Kongresówce. Niemiecka siła zbrojna, skoncentrowana w Prusach — nie może przeszkodzić Polsce skupienia armji na zachód od Poznania. Berlin jest więc zagrożony, łatwo może być zbombardowany przez lotników polskich.

Niemcy, roztaczając skargi podobne, przemilczają, że Polska nie myśli nikogo atakować i że militaryzm niemiecki sam marzy o bandyckiej wyprawie.

Niemcy nietylko zbroją się same, ale odpowiednio przygotowują swego sojusznika. Rosję sowiecką. Dyplomacja Niemiec zabiega o neutralność Anglji i St. Zjedn. w razie wojny na Wschodzie, starają się pozyskać dla swych planów Włochy.

Gdyby zaszedł wypadek pozornie chociażby godzący w honor Niemiec, chociażby sprowokowany przez bandy hitlerowców — Niemcy rzuciłyby się do wojny z Polską.

Jak długo Francja stała nad Renem — pisze „Revue des deux Mondes" — nonsensem dla Niemiec było wypowiedzenie wojny Polsce, ale i dziś jeszcze Niemcy takie przedsięwzięcie uważają za niebezpieczne pomimo nawet współdziałania armji czerwonej. Dziś więc: „aby Niemcy zachowały swą powściągliwość trzeba, by Francja zachowała wolę i siłę potrzebne dla interwencji zbrojnej w razie zatargu na Wschodzie Europy".

Jedynie gdyby Francja okazała się zagrożoną na innej granicy (Włochy) wówczas powstałyby warunki pomyślne dla celów niemieckich.

Niemcy wreszcie nie zaniedbują prób przekonania Francji, że proste umycie rąk w sprawie polskiej wystarczy dla zapanowania przyjaźni francusko - niemieckiej i wiecznego pokoju w Europie. Niektóre pisma fachowe w Niemczech rozważają nawet hipotezę neutralności francuskiej w razie wojny polsko - niemieckiej.

Ale twierdzi autor francuski: „Niemcy żyją złudą, iż Francja zapomniała o Sadowie, że pewnego pięknego poranku okaże się anemiczną i nieopatrzną, nierozumiejącą, że porażka Polski byłaby jedynie przygrywką do porażki Francji".

W zamierzeniach swej polityki zagranicznej wszystkie stronnictwa niemieckie są solidarne. Niebezpieczeństwo stałoby się zupełnie wyraźne, gdy realizacja planów niemieckich powierzona została ludziom gwałtownym, pełnym nienawiści i do Francji i do Polski, bo ludzie ci mieliby do swego rozporządzenia potężną siłę zbrojną...

Tak brzmi francuski głos ostrzeżena. Francja zresztą pod rządem p. Tardieu jest w toku fortyfikowania swej granicy z Niemcami w celu uniemożliwienia nowej inwazji barbarzyńców.

Społeczeństwo polskie oddawna wie, jakie zamiary wobec nas żywią Niemcy. Chodzi dziś jednak o to, by w sporach wewnętrznych o niebezpieczeństwie niemieckiem ani na chwilę nikt nie zapomnał.

Rad.

NA FRONCIE WYBORCZYM

NADUŻYCIA

W dniu 23 b. m. policja skonfiskowała w Radomiu z polecenia p. starosty Mackowskiego kilkadziesiąt tysięcy ulotek Katolickiego Bloku Ludowego (lista Nr. 19) pod pozorem, że na ulotkach nie ma dokładnego adresu drukarni, w której były składane.

Ulotki powyższe są kolportowane w całej Polsce od kilku tygodni i dotychczas nigdzie nie uległy konfiskacie. Na każdym egzemplarzu znajduje się napis: Druk Piotra Laskauera w Warszawie. To też konfiskatę powyższą należy traktować jako zupełnie bezprawną i mającą charakter szykany.

LISTA K. B. L. W OKRĘGU NR. 2

Wbrew mylnym informacjom „Gazety Warszawskiej" dowiadujemy się z pewnego źródła, że lista Katolickiego Bloku Ludowego Nr. 19 w okręgu Nr. 2 (powiaty Warszawski, Radzymiński i Mińsko-Mazowiecki) wcale nie została unieważniona. Lista została złożona zupełnie prawidłowo i nie wątpimy, że uzyska poparcie katolickiego społeczeństwa. Na czele listy stoją nazwiska: ks. prof. Jana Szmigielskiego, radnego Stanisława Spasińskiego z Warszawy i ławnika Kurkowskiego z Otwocka.

NIEUDANA PRÓBA

W ostatnich dniach województwo Pomorskie stało się widownią próby rozbicia Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Mianowicie wzorem osławionych rozbijaczy Stronnictwa Chłopskiego w Warszawie usiłowało kilku wydalonych z Ch. Zw. Zaw. osobników zwołać w Toruniu zjazd wojewódzki Ch. Zw. Zaw. i wytworzyć na nim związek „Praca". Usiłowania te jednak spaliły na panewce, gdyż na zjazd toruński przybyło zaledwie kilku obałamuconych robotników i kilkunastu tajnych policjantów. Mimo takiego składu personalnego 7 osób nie solidaryzowało się z uchwałami „zjazdu", a jedna z nich, wybrana na członka „rady wojewódzkiej", zgłosiła w prasie publiczny protest przeciwko mieszaniu jej z tą ciemną aferą.

Próbką metod stosowanych na Pomorzu może być fakt, że w dn. 21 b. m. w Chełmnie wtargnęła do Sekretarjatu Chrz. Związków Zawodowych bojówka i skradła maszynę do pisania oraz wszystkie akta Ch. Z. Z., które złożyła w depozycie u kapitana rezerwy Hądznika, redaktora pisma „Nadwiślanin" Oczywiście władze Ch. Zw. Zaw. interwenjowały natychmiast i sprawa została skierowana do prokuratora.

Oburzenie wśród członków Ch. Z. Zaw. jest b. wielkie. Policja musiała dać specjalną ochronę głównemu rozbijaczowi, niejakiemu Zglinieckiemu, który omało nie został zlinczowany przez robotników fabryki maszyn „Unja". Cała afera nie wyrządziła żadnej poważnej szkody Ch. Zw. Zaw. na Pomorzu, przeciwnie, zmontowała jeszcze silniej zwartość tej organizacji i dała jej możność pozbycia się nielicznych podejrzanych elementów.

PRZECIW TAJNOŚCI WYBORÓW

Katowicka „Polska Zachodnia" (a za nią agencja Iskra) donosi o kampanji, wszczętej na terenie Śląska przez pewne organizacje prorządowe, na rzecz głosowania... jawnego, oczywiście na listę Nr. 1. Akcja ta spotkała się oczywiście z ostrym sprzeciwem innych stronnictw. Wybory, pozbawione gwarancji tajności, przestałyby być wyborami wolnemi.

„TURYSTA"

Dokoła wyjazdu konsula angielskiego do Małopolski

Z angielskich kół dyplomatycznych zaprzeczają kategorycznie pogłoskom jakoby wyjazd konsula Savery do Lwowa i Zagłębia Naftowego miał coś wspólnego z badaniem sytuacji w Małopolsce Wschodniej. Podróż p. Savery ma charakter wyłącznie turystyczny.

Pokłosie

Ciężar gatunkowy

W ub. sobotę w Niwce, w prywatnem mieszkaniu p. Nawrockiego zebrało się około 30 osób zwolenników Stronnictwa Narodowego w celu porozmawiania na temat wyborów. Przy końcu zebrania wszedł do mieszkania st. przodownik P.P. p. Broda, domagając się, aby zebrani opuścili mieszkanie. Motywował to względami bezpieczeństwa, ponieważ dom jest zarysowany (A B C).

W górę serca!

W Kościerzynie odbył się wiec, na którym jeden z mówców nastrojony słonecznie, zawołał: „gdybym mógł — wołałbym na całą Polskę":

„Serce rośnie — patrząc na prace wszystkich władz państwowych, jak widzi się, gdy nasi reprezentanci p. wojewoda pomorski Lamot i pp. starostowie wstawiają się za nami u władz najwyższych. Spokojni być możemy, nie zginiemy, bo Ojczyzna o nas myśli i pamięta" (Dzień Pomorski).

Kamienie, które pr[illegible]chną

Ładna to „skamieniałość" budżetu, powtarzanego się jakoby z roku na rok, skoro w ostatnich paru latach budżet z 2 miljardów wzrósł do 3 miljardów! (Robotnik).

ARESZTOWANIE

B. posła Roguckiego

W Samborze aresztowany został b. poseł Mikołaj Rogucki, członek Ukr. Socjalno - Radykalnej Partji pod zarzutem wystąpień przeciwpaństwowych.

Aresztowanie ks. Korsada

W pow. bohorodczańskim aresztowano księdza grecko-katolickiego, Iwana Korsana (ze Staruni), u którego na plebanji znaleziono znaczną ilość egzemplarzy nielegalnego pisma „Surma".

ZA PRZEKROCZENIA STATUTOWE

ROZWIĄZANIE TOWARZYSTW UKRAIŃSKICH

Za przekroczenie statutowego zakresu działania oraz wskutek utraty warunków prawnego istnienia, rozwiązał wojewoda lwowski następujące organizacje ukraińskie: Stowarzyszenie pod nazwą „Pożarno - gimnastyczne Towarzystwo Sokół" w Czajkowicach, powiat Rudki, w Powitnie, pow. Gródek Jagielloński, w Buszkowicach, powiat przemyski, w Rzeczycy, pow. rawski, w Małmowskiej Woli, powiat Mościcki i w Małmowie w tymże powiecie. Ponadto rozwiązane zostały stowarzyszenia pod nazwą „Czytelnia Proświty": w Opace pow. Drohobycz, w Bani Kotowskiej pow. drohobycki oraz w Gajach Wyżnych, pow. drohobycki i w Starzawie, pow. dobromilski.

Również za przekroczenie statutowego postępowania zostało rozwiązane gimnastyczne towarzystwo i ogniowa straż „Łuh": w Nowem Siole, pow. Żółkiew, w Koropużu, pow. Rudki, w Nowosiółkach, pow. Przemyśl, w Popieliszkach, pow. Lwów, w Kocurowie, pow. bobrecki, w Mokrotynie, pow. żółkiewski, w Dźwinogorodzie i Podhorodyszczu, pow. bobrecki, w Mikołajowie, pow. bobrecki, w Mierzwicy pow. żółkiewski.

W nocy z dnia 21 na 22 b. m. w Złoczowie (woj. tarnopolskie) wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Andrzeja Bucznego, Polaka i z powodu wielkiego wiatru rozszerzył się na sąsiednie zabudowania Dmytry Różyckiego i Iwana Solarza, Rusinów. Pożar zniszczył wszystkie budynki gospodarskie.

W innej części miasta spłonęła stodoła, będąca własnością starszego sierżanta żandarmerji, Ignacego Symkowskiego. W stodole spaliły się 3 wagony desek. Według przeprowadzonych na miejscu dochodzeń w obu wypadkach pożar spowodowany został podpaleniem przez terorystów ukraińskich.

Rokowania o pożyczkę

Dobre widoki dla polskich pożyczek

Duża płynność szwajcarskiego rynku pieniężnego oraz związane z tem widoki na wzrost zagranicznych lokat, zwracają obecnie uwagę państw cierpiących na brak kapitałów. Stosunkowo największem powodzeniem cieszą się w Szwajcarji lokaty natury przemysłowej, związane z inwestycjami, jak budowa elektrowni, instalacyj fabrycznych i t. p.

Obecnie o tego rodzaju pożyczki zabiega kilka grup przemysłowych polskich, przyczem rokowania są na dobrej drodze. Nadmienić należy, że napływ kapitałów szwajcarskich do Polski waha się w ciągu ostatnich trzech lat od 30-u do 40-u milj. franków szwajcarskich.

Spłata pożyczek

Zadłużenie oraz spłata kredytów zagranicznych przez banki prywatne

Ogólne zadłużenie banków akcyjnych, należących do Związku Banków w Polsce, wynosiło na koniec września r. b. 272 milj. zł., wobec 318 milj. zł. na początku roku bieżącego.

Nowy Wice-Prezes

Najwyższej Izby Kontroli Państwa

Jako kandydata na nieobsadzone dotąd stanowisko wice-prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa, mającego największe szanse w kołach poinformowanych wymieniają płk. Liebkind - Lubodzieckiego, członka Trybunału Wojskowego

Echa tragicznego zgonu

Akt oskarżenia przeciw J. Domaniewskiemu o spowodowanie śmierci ś. p. J. Ejsmonda

Wdowa po ś. p. poecie Juljanie Ejsmondzie zawiadomiona została przez prokuratora Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, iż w d. 14 października złożono w Nowym Sączu akt oskarżenia przeciw Januszowi Domaniewskiemu o występek z par. 335 i 337 ustawy karnej (nieostrożność posunięta do uszkodzeń cielesnych oraz lekceważenie życia ludzkiego i spowodowanie śmierci).

Z obu paragrafów p. Domaniewskiemu grozi łączna kara do 3 i pół lat więzienia.

Zaznaczyć należy, że wdowa po ś. p. Juljanie Ejsmondzie przyłączyła się do sprawy, występując z powództwem cywilnem o symboliczny 1 złoty, wobec czego rozprawa sądowa będzie przyspieszona i nastąpi w ciągu najbliższego miesiąca.

Osobliwa troska U. E.

DZIWNA SKWAPLIWOŚĆ W OBRONIE ŻYDOWSKIEGO T-WA „JEAS"

Po pięciotygodniowem milczeniu Urzędu Emigracyjnego nadeszło do nas za pośrednictwem Min. Pracy i Opieki Społ. „sprostowanie" serji artykułów p. t. „Szlakiem wychodźców".

Nie pragniemy poruszać „wewnętrznych" spraw U. E., konstatując, że Urząd Emigracyjny nie wiedział nic o przesłaniu „sprostowania" w tym dniu do naszej Redakcji; — żeśmy z własnej inicjatywy kilkakrotnie zwrócili się telefonicznie i osobiście do Urzędu Emigracyjnego i do wydziału prasowego Min. Pracy i Op. Społ., aby ostatecznie ustalić autentyczność „sprostowania" — ile że nie było ono opatrzone ani stemplem, ani podpisem ani nawet numerem dziennika podawczego.

Zajmiemy się natomiast treścią nadesłanego nam sprostowania.

Stwierdza ono, że w artykułach naszych podano — jakoby — wiele informacyj fałszywych: nie wylicza jednak „sprostowanie" wszystkich tych fałszywych informacyj, ani nie konstatuje całokształtu informacyj prawdziwych. Zatrzymuje się, natomiast, nad kilku drobniejszymi punktami z niesłychanie obszernego materjału obciążającego, podanego przez nas, — i usiłuje udzielić na nie odpowiedzi.

Ale jakiej odpowiedzi!

W pierwszym niemal, rzędzie w sprostowaniu swem państwowy Urząd Emigracyjny przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej bierze w bezpośrednią obronę instytucję prywatną — Centralne Żydowskie Tow. Emigracyjne (Jeas), które nie pozostaje w żadnym z U. E. związku służbowym!

Urząd państwowy w swem sprostowaniu na ogólną liczbę paru omawianych w niem punktów dwu krotnie wymienia — i usiłuje oczyścić z zarzutu prywatne towarzystwo, nie mające absolutnie nic wspólnego z państwową instytucją!!

Urząd Emigracyjny — z całym spokojem — broni kategorycznie „Jeasu", nie zainteresowawszy się bliżej ważkością zarzutów i uniewinnia je a priori, mimo że do tej chwili towarzystwo „Jeas" samo nie zaprzeczyło, ani nie obaliło postawionego oskarżenia!!!

Urząd Emigracyjny, odpierając ataki na T-wo „Jeas", stwierdza w swem sprostowaniu, że Towarzystwo to „nie umożliwia linjom okrętowym pozyskiwania pasażerów ponad kontyngent.

W artykule naszym z Nr. 258 wyraźnie i jasno napisaliśmy, że T-wo „Jeas" umożliwia wyjazd do Argentyny całym rodzinom w okresie, kiedy wyjazd rodzin do Argentyny jest przez U. E. wstrzymany; że T-wo Jeas za pobraniem 5 dolarów (od „rzecznika") uzyskuje dla emigrantów zezwolenie na wyjazd, pod pozorem wysłania ich do własnej kolonji w Argentynie.

Nie może więc w takich wypadkach T-wo Jeas mieć do czynienia z linjami okrętowemi — jak to komentuje U. E., — lecz raczej musiałoby mieć T-wo Jeas kontakt z Ekspozyturami., właśnie Urzędu Emigracyjnego, gdyż jedynie Ekspozytury udzielają wiz wyjazdowych, a więc zezwoleń na wyjazd.

Dla nas, którzy krócej niż U. E. obserwujemy „zjawiska" emigracyjne, nie jest nieprawdopodobną nowością, że zezwolenia dla rodzin na wyjazd do Argentyny uzyskiwał w okresach „restrykcyj" — przez T-wo Jeas — m. in. pan Fiszhaut, „zdolny" pracownik linji Chargents Reunis.

Do pana Fiszhauta winien się był najpierw zwrócić U. E. o „łaskawe" wskazówki, zanim bezpodstawnie, nieopatrznie, a prawdziwie po „ojcowsku" wziął w swą obronę T-wo Jeas.

Choć nie zapobiegnie to już doznanej kompromitacji — możnaby przecie p. Fiszhauta zapytać.

A gdyby nie „mógł" on dostarczyć nieznanych Urzędowi Emigracyjnemu, a znanych nam szczegółów „społecznej" pracy — to w odpowiedniej chwili — kiedy sprawa ta znajdzie się u prokuratora— z naszej strony stanie niejeden, który przypomni „sprytne umożliwianie" — panu Fiszhautowi i T-wu Jeas.

Tyle na dzisiaj.

Jutro omawiać będziemy dalej „sprostowanie".

F. Ran.

ECHA UPROWADZENIA

ARESZTOWANIA WYBITNYCH WOJSKOWYCH

Ryga, 23 października. — Z Helsingforsu donoszą następujące szczegóły dotyczące aresztowania szefa sztabu generalnego armji finlandzkiej, gen. Waleniusa, komendanta pierwszej dywizji w Helsingforsie, gen. Oescha, oraz dwóch pułkowników: Kuussaari i Halwomima.

Obecnie wyjaśnie się, że sensacyjne aresztowanie 4-ch rypskich oficerów armji fińskiej nastąpiło w związku z uprowadzeniem byłego prezydenta Finlandji, prof. Stahlberga.

Gen. Walenius na krótko przed porwaniem prof. Stahlberga pojechał samochodem do miejscowości Joensuu, gdzie odnaleziono prof. Stahlberga. W miejscowości tej samochód gen. Waleniusa wpadł do wody. Śledztwo w sprawie uprowadzenia prof. Stahlberga miało ustalić, iż gen. Walenius w dniu uprowadzenia b. prezydenta wysłał do Joensuu szyfrowany telegram, w którym żąda „dwóch miejsc dla chorych".

Wkrótce potem jakaś tajemnicza osoba nadesłała gen. Waleniusowi z Joensuu telegram, w którym zawiadamia, że „chorzy są u nas". Należy zaznaczyć, że korespondencja była szyfrowana szyfrem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Pod słowem „chorzy" należy rozumieć prof. Stahlberga i jego małżonkę. Szczególny materjał obciążający zebrany jest przeciw ko szefowi wydziału mobilizacyjnego sztabu generalnego pułk. Kuussaari, który miał być pierwszym inicjatorem porwania prof. Stahlberga i przerzucenia go przez granicę sowiecko - finlandzką. Gen. Walenius liczy 37 lat i jest jednym z najwybitniejszych wojskowych armji finlandzkiej. Odznaczył się podczas walk z bolszewikami w r. 1918, a karjerę wojskową rozpoczął w armji pruskiej.

Aresztowanie wybitnych wojskowych, nad którem rada ministrów debatowała niemal że całą noc wywołało w całym kraju olbrzymie wrażenie. — ATE.

Ograniczony parlamentaryzm

Nowa konstytucja i nowa ordynacja wyborcza

Londyn, 23 października.— Prasa angielska zamieszcza dzis nadeszłą z Londyną sensacyjną wiadomość o proklamowaniu nowej konstytucji Egiptu.

Nowa konstytucja, oraz nowa ordynacja wyborcza, które są już podpisane przez króla będą ogłoszone jutro w dzienniku urzędowym.

Nowa konstytucja przewiduje cały szereg ograniczeń i radykalnych zmian w dotychczasowym ustroju parlamentarnym Egiptu. Według nowej konstytucji senat składa się z senatorów mianowanych wyłącznie przez króla.

Ani senat, ani Izba poselska nie mają prawa wnosić ustaw finansowych. Parlament może obradować nie dłużej, niż 5 miesięcy w roku.

Nietykalność poselska jest ograniczona.

Represje karne w stosunku do prasy zostają zaostrzone, tylko król ma prowo mianować sędziów i urzędników.

Po ogłoszeniu konstytucji ma ukazać się dekret o rozwiązaniu parlamentu i nowych wyborach. Ogłoszenie nowej konstytucji wywołało wielkie wrażenie w kołach stronnictwa nacjonalistyczne go Wafd, które posiada 5/6 mandatów w obecnej Izbie poselskiej i które znajduje się w opozycji do obecnego rządu Sidki Paszy.

Każda Pani powinna zapamiętać:
CHMIELNA 32 m. 24
Telefon Nr. 309-74
! Pierwsze piętro naprzeciwko bramy !
KAPELUSZE DAMSKIE
według najnowszych **MODELI**
Zamówienia i przeróbki
Specjalnym systemem paryskim
UWAGA: Za okazaniem niniejszego ogłoszenia **25 procent rabatu** lub **bezpłatna** przeróbka starego kapelusza, w razie kupna nowego


OTYŁOŚĆ idealnie leczą **ZIOŁA**
na przemianę materji
„Degrosa" MAGISTRA E. Wolskiego
CENA 4 ZŁ. PUDEŁKO.
Żądać w aptekach i składach aptecznych
Skład główny:
Centrala Naturalnych Środków Leczniczych
Sp. z o. o.
Warszawa, Nowogrodzka 46 m. 2 tel. 326-93

STAŁA WSPÓŁPRACA

KONFERENCJA PAŃSTW ROLNICZYCH W BUKARESZCIE

Wczoraj w Min. Spraw Zagr. delegacja. polska na konferencję ośmiu państw rolniczych w Bukareszcie podała przedstawicielom prasy rezultat prac i obrad konferencji bukaresztenskiej.

Wszystkie delegacje przyjechały z gotową już decyzją przyjęcia stałych form współpracy, co uwidoczniło się w jednomyślnem zatwierdzeniu statutu Stałego Komitetu Studjów Ekonomicznych, jaki był właściwym celem konferencji bukaresztenskiej.

Formy współpracy ułożyły się dwustopniowo: w myśl uchwał konferencji warszawskiej stanowisko naczelnego organu będą sprawiały konferencje delegatów rządów państw objętych porozumieniem, a organem doradczym stanie się stałe biuro badań.

Struktura komitetu badań ujęta jest w formę okresowych konferencyj ekspertów rolniczych 8 państw.

Uchwałami komitetu badań będą rezolucje na tematy natury zasadniczej uchwalanych jednogłośnie, — oraz rekomendacje uchwalone większością głosów, a przedstawianych rządom poszczególnych państw z przytoczeniem zdania mniejszości.

Zadania komitetu studjów ekonomicznych wskazane są w art. 5-tym statutu i stanowią one: wykonywanie uchwał powziętych przez organ rządów, koordynowanie wspólnych prac technicznych, wypracowywanie kwestyj, które mają być wspólnie poruszone w wystąpieniach na terenie Ligi Narodów lub u innych państw. Ten punkt właśnie jest najbardziej konkretny i charakterystyczny dla prac bloku.

W dziale wymiany statystyk konferencja bukaresztenska powzięła rezolucję o wezwanie instytutu rzymskiego — który nadal będzie zajmował się opracowaniem statystyk produkcji rolnej — do dostarczenia materjałów państwom z konferencji warszawskiej w terminie przyśpieszonym. Natomiast drugi rodzaj statystyk wymiany handlowej produktów— zostanie zorganizowany, a inicjatywę w tym kierunku podjęła Polska.

Z dalszych rezolucyj wysuwa się naprzód kwestja prac ekspertów nad kredytem średnioterminowym — 5-cioletnim rolnym, centralnej instytucji kontroli wywozu i wprowadzenia— na wzór Polski — norm reglamentacyjnych w państwach eksportujących artykuły rolnicze.

Rozpatrywane były również postulaty konferencji antypremjowej — i ustalona współpraca w zakresie ustaw weterynaryjnych.

Co do przystąpienia uczestników konferencji warszawskiej do konwencji handlowej opracowanej w Genewie, to stwierdzono w Bukareszcie, że nie wskazane jest przyjmowanie dłuższego niż do tychczasowy (1.IV. 1931) terminu trwania umowy: pozatem konwencja handlowa genewska nie jest w stanie dać pozytywnych rezultatów w zakresie specjalnych postulatów wchodnio - europejskich państw rolniczych.

Uznano również że niepożądanem jest, aby międzynarodowa konferencja zbożowa odbyła się dopiero w r. 1933 — gdyż obecna sytuacja gospodarcza jest zbyt poważna, aby można odkładać próby jej rozwiązania.

Dalsze rezolucje nie miały jednakowego znaczenia dla wszystkich państw biorących udział w konferencji bukaresztenskiej, a do tyczyły zagadnień polityki handlowej, jak. np. ceł preferencyjnych. (b.)

Następnie konferencja bukaresztenska omówiła organizację handu rolniczego, przyczem wyłoniła się sprawa zorganizowania

KAPELUSZE KRAJOWE I ZAGRANICZNE

MŁODKOWSKI
PL. 3 KRZYŻY 16

Włochy a rewizja

Przeciw Polsce i Małej Entencie

Londyn, 23 października (tel. wł.). — Specjalny korespondent „Saturday Review" donosi z Rzymu, że czynniki decydujące dzisiaj w sprawach polityki zagranicznej Włoch stają zdecydowanie na stanowisku przeprowadzenia rewizji traktatów pokojowych. Rewizja ta dotyczyć ma granicy węgierskiej i wschodniej granicy Niemiec. (U).

Futra na raty
długoterminowe, damskie, męskie, poleca firma
„LAFAYETTE",
Nowy Świat 21 w podwórzu, telefon 274-15.

Iskierki

Wojna domowa

Buenos Aires. — Rządowa kanonierka ostrzeliwała miasto Jaguaryahiswa w stanie Parana. Według doniesienia sztabu wojsk powstańczych pociski kanonierki zabiły wiele kobiet i dzieci. W stanach Sao Paulo, Minas Geraes, Parana i Bahia wojska powstańcze odniosły szereg zwycięstw.

Walka z bezrobociem

Nowy Jork. — Prezydent Hoover odbył wczoraj konferencję z członkami rządu w sprawie programu walki z bezrobociem. Zasada tego programu jest uruchomienie robót publicznych: rozbudowa dróg regulacja rzek i budowa gmachów publicznych.

Ryga. — W środę rano wybuchł

Zaćmienie słońca

Londyn. — Astronomi amerykańscy dokonali dziś obserwacji zaćmienia słońca. Zaćmienie trwało 93.6 sekundy. Pogoda dopisywała wobec czego dokonano licznych zdjęć fotograficznych.

Zderzenie się krążowników

Londyn. — Podczas manewrów floty japońskiej, które odbywają się w obecności Mikado zderzyły się dwa krążowniki. Jeden z nich „Abukuma" o 12 000 ton pojemności poniósł tak wielkie uszkodzenia, że odholowano go do portu Jokosuka.

FUTRA
NAJNOWSZE MODELE
poleca
SKŁAD I WYTWÓRNIA
E. Najlubelski i S-ka
Chmielna 16 tel. 265-93

ŻYCIE RELIGIJNE

Czas na czyn

O ATMOSFERĘ CZYNNEJ MIŁOŚCI BLIŹNIEGO

Nam, katolikom, brak świadomości gromadnej: mamy świadomość jednostek lub grup, brak nam natomiast świadomości ogółu.

W kierunku budzenia świadomości katolickiej gromadnej musi więc iść wszelka praca akcji katolickiej.

Do rozbudzenia tej świadomości wiele prowadzi dróg; warunki wśród jakich żyjemy, instynkt samozachowawczy nakazywałby obranie drogi najkrótszej i najpewniejszej. Najkrótszej — gdyż mamy wyraźnie zarysowany obóz zwalczający nas, najpewniejszej, — bo w takich okolicznościach nie czas na błądzenie i próby.

Taką niezawodną drogą byłaby praca charytatywna.

Dajmy głos mowie faktów. Gdziekolwiek i w jakikolwiek parafji proboszcz wytworzył atmosferę czynnej miłości bliźniego, tam jest solidarność katolicka i przywiązanie do Kościoła..

Wytwórzmy atmosferę czynnej miłości bliźniego w całej katolickiej Polsce, a tem pogłębi się życie Chrystusa w nas i przyjdzie solidarność gromadna.

Zasadniczo, pracy charytatywnej, tak rozlegle pojętej, należałoby dać formę dostosowaną do czasów dzisiejszych.

Jednostką takiej pracy uczynić parafję, objąć nią wszystkich katolików w danem miejscu, duszą ruchu w parafji winien być proboszcz, zasadą działania: „Nie patrzmy biernie, po pogańsku na nędzę i potrzeby naszych braci w Chrystusie".

Biednym w wiosce pomagają katolicy tejże wioski, tam gdzie siły wioski nie starczą, przychodzi z pomocą parafja, parafji, jednostki wyższe dekanat czy diecezja.

Miłość chrześcijańska — to platforma, na której wszyscy się zmieścimy bez różnicy odcieni politycznych.

Świeckich świadomych katolików możnaby wciągnąć do prowadzenia stowarzyszeń opartych na katolicyzmie, pracę zaś charytatywną przesunąć na odciążonych księży.

Przy pracy charytatywnej należałoby również czynnie i wydatnie poprzeć prasę katolicką. Mamy pisma, które rozpiętością poziomu mogą objąć zarówno inteligencję jak i lud — rzucić je masowo, wytrącić brud i tendencyjne piśmidła, pogłębić poziom naszych wiadomości religijnych, — to nakaz chwili.

Zadługo czekamy na realizację hasła rzuconego na Zjeździe Katolickim w Warszawie „Organizujmy się".

Czas już na czyn!

Ks. B. G. (Staszów).

LIST PASTERSKI

episkopatu austrjackiego

Episkopat katolicki w Austrji ogłosił list pasterski w związku z nadchodzącemi wyborami do parlamentu.

List pasterski zakazuje wiernym głosowania na stronnictwa, które prowadzą walkę z Kościołem lub religją, jak również na partje niechrześcijańskie.

Wszyscy wierni bez wyjątku powinni się stawić przy urnach wyborczych i głosować na prawdziwie chrześcijańskich wyborców. [illegible]

List pasterski określa również jako niechrześcijańskie następujące zjawiska i prądy społeczne: nieposkromiona wolność prasy, absolutna suwerenność ludu, zwyrodniały pogański nacjonalizm, samolubny i bezwzględny liberalizm, demagogiczne hasła stworzenia państwa ludowego opartego na zasadach socjalizmu i doktryny materjalistycznej, hasła utopijnego, komunistycznego, lub bolszewickiego państwa przyszłości.

List pasterski odczytany będzie w nadchodzącą niedzielę ze wszystkich ambon kościołów w Austrji.

CELE SZTUKI KOŚCIELNEJ

Przemówienie Kardynała dr. Piffla

W związku z otwarciem wystawy sztuki kościelnej w Salzburgu, ks. kardynał dr. Piffl wygłosił wspaniałe przemówienie na temat zadań i celów współczesnej sztuki religijnej:

Materjalizm przeżył się — mówił wymieniony dostojnik, — ludzkość widzi znowu w sztuce pomost, za pomocą którego pragnie nawiązać kontakt ze światem nadprzyrodzonym.

Zadaniem artysty jest podnosić dusze ludzkie ku temu co wieczne i nieśmiertelne.

Wysiłek artystyczny, sztuka religijna — nie są obliczone na krótki, ograniczony czas, ale na całe stulecia, dlatego też wszelkie uleganie chwilowych kierunków — musi być w tej dziedzinie wykluczone.

Zadaniem sztuki, a zwłaszcza sztuki kościelnej jest nieść w masy wartości wiecznotrwałe, nieśmiertelne.

Potężny wysiłek

Na kresach wschodnich wznoszą się reduty katolicyzmu

Obecnie w 60-ciu parafjach diecezji łuckiej budowane są nowe kościoły, lub dźwigane z ruin dawne świątynie.

W bieżącym roku ukończono budowę 5-ciu kościołów: w Zabłociu, Małych - Hołobach, Hruszwicy i Ochnówce.

Poświęcenia tych kościołów dokonał J. E. ks. biskup A. Szelążek, pasterz diecezji łuckiej. Piąty z kolei kościół wykończony został w Wojtkiewiczach, zaś poświęcenia go dokonał J. E. ks. biskup sufragan St. Walczykiewicz.

W przyszłym roku zapowiedziane jest poświęcenie 10-ciu nowych kościołów.

Ponadto w ostanich dniach zostały ukończone i poświęcone dwa kościoły obrządku wschodniego — w Żabczach i w Rafałówce. W Żabczach proboszczem jest ks. Dyakowski, a Rafałówkę obsługują O.O. Redemptoryści obrz. wschodniego.

Diecezja łucka posiada już 7 parafij obrządku wschodniego, zaś wiernych tego obrządku przeszło 11000.

WALKA Z RELIGJĄ

Basen do pływania w cerkwi

„Krasnaja Gazieta" donosi, że władze sowieckie w Leningradzie zamknęły cerkiew św. Jana Chrzciciela, gmach zaś cerkiewny został przerobiony na halę sportową..

W dawnej cerkwi urządzono basen do pływania oraz zainstalowano przyrządy gimnastyczne.

Niewłaściwości

KARYGODNE ZACHOWYWANIE SIĘ SŁUŻBY CMENTARNEJ

Zarówno od duchowieństwa, jak i wiernych napływają do nas skargi na niewłaściwe zachowanie się grabarzy i służby pogrzebowej w czasie pełnienia przez nich obowiązków na cmentarzach.

Grabarze nie szanują ani obrzędu kościelnego, ani też miejsca poświęconego, na którem ten obrzęd odbywa się.

Funkcje swe spełniają w czapkach na głowach, nie licząc się zupełnie z uczuciami wiernych.

To samo dotyczy służby pogrzebowej, która niejednokrotnie pozwala sobie na koncepty i żarty.

Tego rodzaju „zawodowe" odnoszenie się do pracy grabarzy i służby pogrzebowej musi być ukrócone. Czas najwyższy, aby zarówno zarządy cmentarzy, jak i zakłady pogrzebowe pouczyły swych funkcjonarjuszy, że zawód ich wymaga przystosowania się do miejsca i charakteru obrzędów.

— Niewłaściwe odnoszenie się do obrzędów i miejsc — zaobserwować się daje także, niestety, wśród inteligencji naszej, która w pewnych wypadkach zdaje się całkiem zapominać gdzie się znajduje.

Dotyczy to zwyczaju składania życzeń przy ołtarzu nowożeńcom.

Urządzanie tego rodzaju salonu recepcyjnego w kościele przeszkadza nabożeństwu, które często wtedy właśnie bywa odprawiane, poza tem wierni nie powinni nigdy zapominać, że znajdują się w obecności Najświętszego Sakramentu.

A niestety zdarza się często, że nawet wystawienie Najświętszego Sakramentu nie powstrzymuje wiernych od składania życzeń przy ołtarzu, co oczywiście połączone jest zawsze z ruchami wysoce niewłaściwymi ze względu na miejsce, jak np. odwracaniem się tyłem do ołtarza i t. d.

PACYFIZM PAPIEŻY

NOWA KSIĄŻKA O ŻYCIU OSTATNICH 5 PAPIEŻY

Znany Włoch, Franciszek Zanetti wydał książkę p. t.: „Nella Citta del Vaticano", która zawiera żywoty pięciu ostatnich papieży. Autor omawia te momenty z życia papieżów, które odgrywały wielką rolę w życiu politycznem świata.

Najwięcej miejsca Zanetti poświęca Piusowi X, który niezmiernie przejął się wybuchem wojny europejskiej.

Tak o tem pisze autor:

„Przyszła zbrodnia serajewska, która była pierwszą jaskółką tragicznej w skutkach wojny. Papież przesłał nuncjuszowi wiedeńskiemu, Scapinelli'emu list, który miał być doręczony cesarzowi Franciszkowi Józefowi. Jednocześnie Pius X wezwał posła austrjackiego przy Watykanie i prosił go, aby wszelkiemi, możliwemi środkami nie dopuścił do rozlewu krwi.

Gdy poseł austrjacki powiedział, że niema możliwości, aby zapobiedz wojnie i prosił o błogosławieństwo dla cesarza Franciszka Józefa, Ojciec św. rzekł: „Powiedźcie cesarzowi, nie mogę błogosławić wojny, ani tego, kto jej chce, pobłogosławię pokój".

Po wyjściu posła austrjackiego Pius X jeszcze bardziej upadł na zdrowiu i począł walczyć ze śmiercią".

„Czy wobec tego — kończy Zanetti — można, jak twierdzą nieprzyjaciele Kościoła — posądzać papieżów, że chcieli wojny?".

(g.).

Znamienny wyrok

Walka z modą niemoralną

Ostatni numer „Ceske Slovo" donosi o ciekawej rozprawie, jaka miała miejsce przed sądem powiatowym w Pradze. Niejaka Emilja Szulcowa z Karlina przybyła w dzień Bożego Ciała do kościoła N. M. P. w krótkiej sukience i bez rękawów, co wywołało ogólne zgorszenie wśród pobożnych. Widząc to ks. dr. Urban, Franciszkanin, zwrócił uwagę owej pani na niestosowny ubiór i kazał opuścić świątynię.

Szulcowa z kościoła wyszła i skierowała sprawę do sądu przeciw ks. Urbanowi, który — według niej — dopuścił się obrazy.

Sąd praski po zapoznaniu się z całokształtem sprawy uniewinnił ks. dr. Urbana.

(g.).

BRONISŁAWA WŁODKÓWNA

Swój dom i swój człowiek

POWIEŚĆ

53)

Tak też zatelegrafowałam już dzisiaj w południe tu był.

Spodziewałam się go dopiero wieczorem i najspokojniej w świecie, zresztą po zupełnie bezsennej nocy, cerowałam pończochy w swoim pokoju, gdy nagle usłyszałam radosne okrzyki dzieci, a potem jego najdroższy głos. Rzuciłam robotę na podłogę i biegłam jemu naprzeciw, spotkaliśmy się na środku salonu i nie wiem, czy ja pierwsza rzuciłam mu się na szyję, czy on sam chwycił mnie w ramiona, dość, że znalazłam się w jego objęciach. Tulił mnie i całował, nie zważając na obecność dzieci, które skakały obok i wykrzykiwały.

Oprzytomnił nas dopiero głos Oktuni, biegnącej przez jadalny z wołaniem:

— Co się stało, co się stało?

Doktór jej z kolei obcałowywał ręce, a ona całowała go w głowę, płakała i powtarzała:

— Jakie szczęście, jakie szczęście, niech wam Bóg bogosławi!

Potem robiliśmy projekty, jak przed kilkoma miesiącami dla Władków.

Dopiero w tej chwili orjentuje się, jaka jestem samolubna. Władka przecież kocham bardzo i Helę już wtedy serdecznie lubiłam, a jednak ich projekty nie wydawały mi się ani w połowie tak ważne, jak nasze dzisiaj, a ich szczęście blade w porównaniu z ogromem naszego szczęścia.

Doktór odrazu postanowił, że nasz ślub odbędzie się w najkrótszym terminie potrzebnym do ogłoszenia trzech zapowiedzi, to jest za dwa tygodnie.

Wyprawy nie będę robiła, dom mamy gotów, a znamy się chyba dość dobrze. Przytem termin ten będzie dogodny dla Władków, gdyż wtedy przyjadą z Zakopanego do Grzybowa po matkę, którą tutaj pojutrze przywiezie pan Ziołecki przed wyprawieniem rzeczy do Katowic, tylko więc on i Jerzostwo będą musieli umyślnie przyjechać na nasz ślub. Po ślubie pojedziemy także do Zakopanego, ale na cały miesiąc, bo to się przyda oskrzelom „Boguni", jak zadecydował Kazik. Kazik!

Słyszysz jakie śliczne imię, ale ja jeszcze nie śmiem tak do niego mówić, chociaż on już teraz stale nazywa mnie Bogunią, ja nadal tytułuje go doktorem, bo...

W tem miejscu mi przerwał. Szukał w jadalnym wody do picia, zobaczył światło pod mojemi drzwiami, więc zapukał z burą, że tak długo czuwam. Poprosiłam, aby wszedł. Zbliżył się do biurka i zapytał, do kogo piszę.

— Do Wandy.

Wziął list w rękę i rzekł z uśmiechem:

— Przeczytam naturalnie.

— Naturalnie — przyświadczyłam.

Przeczytał, pochylił się nademną i tuląc swoją głowę do mojej, zapytał:

— Kto ja jestem?

— Kazik.

— Doktór już przestał dla ciebie istnieć — rozumiesz?

— Rozumiem.

— A teraz dokończ tego listu w kilku słowach i spać.

Pocałował mnie w czoło i wyszedł,, a ja kończę ten list w kilku słowach i kładę się spać.

— Wando, zdaje mi się, że już koniec mojej samodzielności, ale jakoś nie mogę się tem martwić, przeciwnie, potęguje to we mnie jeszcze uczucie szczęścia.

Ściskam cię serdecznie **B.**

KONIEC.

Złotniki Małe — Boguszyce.

ŻYCIE GOSPODARCZE

NASZ „PATRJOTYZM GOSPODARCZY"

A 238 MILJ. ZŁ. WYWIEZIONYCH ZAGRANICĘ

Samowystarczalność gospodarcza i głoszone przez nią hasła popierania produkcji krajowej nie są rzeczą nową, już bowiem oddawna zrozumiano, że ten tylko naród może na arenie międzynarodowej odegrać jakąś rolę, którego nietylko armja i flota, lecz i przemysł — jest należycie rozbudowany. W wielu wypadkach zresztą potężny przemysł jednoczy w sobie potęgę armji i floty: broni, jak armja, granic państwa pod względem gospodarczym i zdobywa, jak flota, w pochodzie przez morza nowe zagraniczne rynki zbytu.

W Polsce — potrzeba wpojenia w szerokie masy haseł samowystarczalności dawała się oddawna odczuwać, — to też akcja uświadamiania społeczeństwa i propagowania przemysłu krajowego, podjęta przed dwoma laty przez specjalnie w tym celu zawiązaną Ligę Samowystarczalności Gospodarczej — spotkała się naogół z życzliwem przyjęciem. Mimo to, grunt dla posiewu ziaren, z których miał wzrość dobrobyt przemysłu i robotnika polskiego, nie był w Polsce dostatecznie ku temu przygotowany.

Przeciwnie! Szło opornie, bowiem trudno było wykorzenić panujący u nas nagminnie pogląd o wysokiej jakości towaru zagranicznego. Ta niesprawiedliwa opinja utrzymywała się w Polsce od szeregu lat, podsycana już to umiejętną propagandą towaru zagranicznego, już to (mówmy szczerze!) przez wielu pp. kupców, którzy znacznie więcej zarabiali na towarze zagranicznym, niż na krajowym, otrzymując nadto dogodne warunki kredytowe.

Trudno w przeciągu dwóch lat choć najbardziej intensywnej pracy wyplenić to, co przez lata dojrzewało, to też choć owoce działalności L. S. G. są widoczne na każdym kroku, choć niema już w Warszawie sklepu, gdzieby nie widniała nalepka Ligi z hasłem „kupujcie wyroby krajowe!", choć zdołano zdobyć nawet tak trudny bastjon, jakim jest (znowu szczerze mówiąc!) próżność niewieścia i wprowadzono do t. zw. eleganckiego świata wzgardzone perkaliki, choć postarano się oddziaływać na zmniejszenie importu towarów zagranicznych — jednak wyniki tej pracy są jeszcze zbyt szczupłe w stosunku do jej ważności i ogromu.

Najlepiej świadczą o tem zresztą liczby, które przedstawił zarząd L. S. G. zebranym na ostatniej konferencji prasowej dziennikarzom.

Jak z liczb tych wynika, sprowadziliśmy przez trzy lata (1927, 1928 i 1929) zupełnie niepotrzebnie towarów zagranicznych na sumę 2.180.000.000 zł.

Niepotrzebnie — to znaczy towarów i produktów, jakich mamy poddostatkiem w Polsce.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że deficyt bilansu handlowego za te trzy lata wyniósł 1.529.000.000 zł. — obliczymy łatwo, że gdyby nie owe zbędne towary, mielibyśmy nie deficyt, lecz nadwyżkę i to w wysokości 650 tysięcy złotych.

Rok bieżący przyniósł pod tym względem pewną poprawę, którą jednak należy przypisać nietylko rosnącemu uświadomieniu ludności, lecz ogólnym warunkom gospodarczym, które ze zrozumiałych względów, spowodowały znaczny spadek konsumcji na rynku wewnętrznym.

Jednak i mimo tych ciężkich warunków w pierwszem półroczu 1930 roku niepotrzebnie sprowadziliśmy z zagranicy następujące towary, które śmiało moglibyśmy zastąpić własnemi: wyroby włókiennicze i jedwabne na sumę 51 milj. zł., odzież — 10 milj. zł., skóry wyprawione i obuwie skórzane — 42 milj. zł. kalosze, wyroby gumowe i papier 45 milj. zł., perfumy, kosmetyki i leki 13 milj. zł., wina 4 milj. zł. cebula, śliwki, orzechy i t. d. 17 milj. zł., przenica, kukurydza i inne zboża — 19 milj. zł., smalec i tłuszcze roślinne 37 milj. zł., razem na sumę 238 milj. zł.

Każdy laik zrozumie, jak wielkie odprężenie na rynku pracy mogłyby spowodować owe 238 milj zł., gdyby... pozostały w kraju.

Niestety, niema ich! Są zagranicą: w Niemczech, w Czechosłowacji, we Francji, w Jugosławji i t. d., a my — mamy poza sobą jeszcze jeden błąd więcej, zresztą poważną okupiony sumą.

By tego rodzaju „błędów" na przyszłość unikać, a w każdym razie, by je ograniczyć do minimum — powinno się pracować nad wyrobieniem w społeczeństwie, tak w kupcach, jak i konsumentach — poczucia, które zwie się „patrjotyzmem gospodarczym".

O sposobach i drogach, jakiemi należy ku temu zdążać — pomówimy innym razem.

Cls.

Za pół miljona zł.

Ile sprowadziliśmy zegarków szwajcarskich we wrześniu r. b.?

Według ostatnio ogłoszonej statystyki czwajcarskiej Polska sprowadziła we wrześniu r. b. części zegarków oraz zegarków gotowych na sumę 252.922 fr. szw., czyli na blisko 437.555 zł.

NAJTANIEJ I NAJDROŻEJ

ZBĘDNE POŚREDNICTWO POWODEM ROZPIĘTOŚCI CEN

Obok kryzysu gospodarczego jest jeszcze jedna zmora, która gnębi społeczeństwo polskie. Jest nią „nad stan" kosztowne pośrednictwo a w związku z tem olbrzymia rozpiętość cen detalicznych w całym kraju. Np.:

Za **chleb żytni** warszawianin płaci 44 gr. kg., mieszkaniec Łodzi 35 gr., Krakowa 40 gr. **Chleb pszenny** kg. kosztuje w Warszawie — 92 gr., Wilnie — 80 gr., Bydgoszczy — 1 zł. **Mąka pszenna** kg. Warszawa — 83 gr., Łódź — 61 gr., Lublin — 63 gr. Bydgoszcz — 90 gr. **Kasza jęczmienna** — w Warszawie kosztuje 52 gr., Sosnowcu — 45 gr., Poznaniu — 60 gr., a w Katowicach — 66 gr. **Ryż** kg.: Warszawa — 1.40, Lublin — 1.20, Poznań — 1.50, Katowice — 1.70. **Mleko litr**: Warszawa — 43 gr., Łódź — 35 gr., Sosnowiec — 50 gr., Lublin — 25 gr. **Masło niesolone** kg.: Warszawa — 5.16, Sosnowiec — 4.60, Poznań — 5.60, Katowice — 5.40. **Mięso wołowe kg.**: Warszawa — 2.94, Sosnowiec — 2.00, Bydgoszcz — 3.000, Poznań — 3.20. **Mięso wieprzowe** kg.: Warszawa — 2.99, Łódź — 2.30, Katowice — 3.00, Bydgoszcz — 3.40. **Kiełbasa wieprzowa** kg.: Warszawa — 4.25, Łódź — 3.10, Lublin — 3.00, Bydgoszcz — 2.60.

W ten sposób możnaby wyliczyć cały szereg artykułów pierwszej potrzeby, których rozpiętość cen na jednym kg. sięga więcej niż 30 proc. różnicy.

Czem się tłumaczy to zjawisko i co wpływa bezpośrednio na różne ceny jednego artykułu w poszczególnych miastach. Dlaczego np. mięso wołowe w Sosnowcu kosztuje dwa złote, a w Poznaniu 3.20? A czem można uzasadnić, że mieszkaniec Sosnowca płaci za kg. mięsa wieprzowego 2.30 zł., podczas gdy bydgoszczanin płaci za to samo mięso 3.40 zł.?

(gr)

Dywidendy za 1929 rok

WARSZAWA

Cerata sp. akc. wypłaca w biurze zarz. Długa 21 za kupon 1 po 5 zł od akcji 100 zł.

Kijewski Scholtze i Sp. płaci w zarz. ul. Smolna 36 od 3/XI po 4 zł od akcji.

M. Leszczyński i Sp. zarz. ul. Ogrodowa 32 płaci po ośm zł.

Motor warsz sp. akc. w stosunku [illegible] t. j. po zł 7.20 od akcji.

Radorba wypł. od zwykłych i uprzywilejowan. akcji w biurze ul. Sienkiewicza 2.

Pedziny sp. akc. drugą ratą dywid. wypłaca Bank Handl. w Warszawie i oddziałach.

Schicht za kupon 2 płaci po 22 zł 50 gr w zarz. Nowy Zjazd 1.

Ludwik Spiess i Syn płaci przez Bank Handl. po zł 4 od akcji za kupon 13 przyczem zawiadamia że kup. 12 został unieważniony.

Strem z zysku 1.006.702 wyznaczono 4% dywid. z akcji na r. b. 12.50 resztę spisano na amortyz.

Walne zebrania

Dnia 23 października: Powszechny Bank Depozytowy nadzw. o 12 ul. Diuga 48.

Cukrownia Młynów o 17 lok. zarz. ul. Trębacka 15.

Józefów fabr. rafinerji o 18 Trębacka 15.

Wieluń cukr. o 18½ Trębacka 15.

Michałów rafin. o 18½ Trębacka Nr. 15.

Ludwik Spiess i Syn o 17 ul. Daniłowiczowska 16.

Magister Klawe sp. akc. nadzw. o 16 ul. Karolkowa 22.

Elektryczne koleje dojazdowe nadzwycz. o 10 lok. tow. Siła i Światło ul. Marszałkowska 94.

Stanisław Fuchs fabr. biszkoptów nadzw. w drugim term. o 17 w fabr. ul. Nowolipie 18.

Łódzkie tow. elektryczne nadzw. o 18 w Łodzi ul. Przejazd 58.

Drukarnia Katolicka w Poznaniu o 18 ul. Raczyńskich 13.

Inventia fabr. maszyn w Poznaniu o 16 ul. Marszałka Focha 88.

Browar Wielkopolski w Bydgoszczy o 11 w sądzie.

Dnia 24 października: Bank Angielsko - Polski nadzw. o 13 ul. Krak. Przedm. 47.

Elektryczność nadzw. o 15 ul Czackiego 18.

Węglomet nadzw. o 14 ul. Traugutta 6.

Zjednocz. mleczarnie parowe nadzwycz. o 18 ul. Ceglana 14.

Gosławice cukr. o 14 w fabryce.

Lwowskie tow. browarów nadzw. o 16 ul. Kleparkowska 18.

Marmury kieleckie powtórne o 11.

Odczyt ministra

ŻYCIE GOSPODARCZE A USTRÓJ PAŃSTWA

P. wiceminister skarbu Stefan Starzyński wygłosił wczoraj w Poznaniu w sali Dworu Hugera odczyt p. t.: „Życie gospodarcze a ustrój Państwa".

Prelegent przypomniał, że wielkie długi zaciągnięte na rzecz prowadzenia wojny pozbawiły Europę przodującego miejsca w świecie.

Miejsce to zajęły Stany Zjednoczone.

W ścisłym związku ze skomplikowaniem się zagadnień gospodarczych zarysował się na całym świecie kryzys parlamentaryzmu.

Kryzys parlamentaryzmu osiągnął swój punkt kulminacyjny w wielu państwach, w których też obserwujemy usiłowania prowadzące do zmiany ustroju państwa. Głównemi cechami tych usiłowań są: wzmacnianie władzy wykonawczej i ograniczenie władzy ustawodawczej w jej formie dotychczasowej. Po wojnie, gdy zadania państwa w dziedzinie gospodarczej wzmogły się znacznie, z drugiej zaś strony— powolne rozstrzyganie przez parlamenty spraw gospodarczych, wzmogły się znacznie dążenia do stworzenia naczelnych organów gospodarczych.

W Polsce również parlamentaryzm przechodzi kryzys.

Sejm wykazał zupełną nieudolność, zwłaszcza w zakresie tempa pracy, która tak wielkie ma znaczenie dla życia gospodarczego. Tempo pracy rządu było tu więcej, niż dwukrotnie szybsze, ale korzystnie dla rządu wypada również porównanie i na jakość.

Rozstrzygnięcie ustrojowe przyniesie ustabilizowanie normalnych warunków rozwoju gospodarczego państwa, a musi on iść po linji interesów życia gospodarczego, bo linja ta jest linją rozwoju państwa.

Ex oriente lux

Dowcipny przepis celny

Persja posiada ciekawy przepis celny, bardzo upraszczający procedurę.

Cła liczone są tam w pewnym procencie od wartości towaru. Cło takie pobierają i inne kraje, którym wielki kłopot zawsze sprawia, ile na prawdę wart jest towar, oddany do oclenia. Wiadomo bowiem, że nawet najprzyzwoitsi ludzie odnoszą się do celników źle i w deklaracjach swoich chętnie podają cenę niższą towaru, byle płacić niższe cło.

W Persji tego kłopotu niema. Jeżeli celnikowi się wydaje, że podano cenę za niską, urząd celny kupuje towar po podanej mu cenie i sam go sprzedaje z zyskiem.

Dlatego w Persji ludzie chętnie płacą wysokie cło.

GIEŁDA

WALUTY

Dolary Stanów Zjedn. 8.93½; Franki franc. 35.01.

DEWIZY

Belgja 124.39; Budapeszt 156.14; Londyn 43.34; Nowy Jork 8.912; Nowy Jork (kabel) 8.921; Oslo 238.67; Paryż 35.01; Praga 26.44½; Szwajcarja 173.24; Stokholm 239.50; Włochy 46.71; Wiedeń 125.79.

Obroty mniej, niż średnie, usposobienie niejednolite. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.94¾. Rubel złoty 4.76¾. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.26.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. budowl. 50.00; 7 proc. poż. stabilizacyjna 82.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 99.00—103.00—100.50; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 56.00—55.25; 6 proc. poż. dolarowa 78.00 (w proc.); 10 proc. poż. kolejowa 104.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem pol. 88.50 (w proc.); 4½ proc. L. Z. ziemskie 51.50; 5 proc. L. Z. Warszawy 55.25; 4½ proc. L. Z. Warszawy 51.50—52.00; 8 proc. L. Z. Warszawy 71.25—71.00: 8 proc. L. Z. Łodzi 65.75: 10 proc. Siedlec 75.75; 8 proc. L. Z. Częstochowy 61.50; 8 proc. oblig pol. Banku komun. 4 em. 93.00.

AKCJE

B. Polski 154.50—155.00; B. Zachodni 70.00; warsz. Tow. fabr. cukru 34.00—35.00; Węgiel 36.25—36.50; Parowozy 1 i 2 em. 17.50.

Z pożyczek państwowych słabsza 6 proc. dolarowa z r. 1919-20, mocniejsze premjowe: 4 proc. inwestycyjna i 5 proc. dolarowa. Dla listów zastawnych tendencja przeważnie słabsza, dla akcyj przeważnie mocniejsza.

ZBOŻE

POZNAŃ: żyto 17.50—18.00, pszenica 23.25—25.00, jęczmień browarowy 25.00—27.00, przemiałowy 19.00—21.50, owies 17.00—19.00, mąka żytnia 65 proc. 28.50(pszenna 65 proc. 43.00—46.00, otręby żytnie 10.75—11.75, pszenne 13.00—14.00, pszenne grube 15.00—16.00, rzepak 45—47, groch Wiktorja 28—33, słoma prasowana 2.40—2.50, siano luźne 7—7.50, prasowane 8.00—8.50, ziemniaki jadalne 2.10—2.40. Usposobienie spokojne.

POPRAWA KURSÓW

Znaczny wzrost kursów polskich pożyczek na giełdzie w Nowym Jorku

W ostatnich dniach nastąpiła znaczna zwyżka kursów polskich pożyczek państwowych i samorządowych na giełdzie nowojorskiej. I tak: kurs 8 proc. poż. dolarowej z 1925 r., który dnia 18 b. m. wynosił 79, podniósł się w dn. 20 b. m. do 83, t. j. wzrósł o 4 punkty; kurs 7 proc. poż. stabilizacyjnej, który dn. 18 b. m. wynosił 72, podniósł się do 77 w dn. 20 b. m., t. j. wzrósł o 5 p., kurs 6 proc. poż. dolar. z 1920 r., który dn. 18 b. m. wynosił 67.50, w dn. 20 b. m. utrzymał się na tym samym poziomie; kurs 7 proc. poż. dol. m. Warszawy z 1928 r., który w dn. 18 b. m. wynosił 60 i jedna ósma, w dn. 20 b. m. podniósł się do 63, t. j. wzrósł o 2.875 p.; kurs 7 proc. poż. dol. woj. Śląskiego z 1928 r., który w dn. 18 b. m. wynosił 55, podniósł się dn. 20 b. m. do 57, t. j. o 2 punkty.

NIELOJALNA KONKURENCJA

Sowiety importują chlorek wapna do Polski

Podług ostatnio uzyskanych informacyj Sowiety rozpoczęły import do Polski chlorku wapna, ofiarując go po cenie 4 funtów szterlingów za tonnę franco granica bez cła. Po doliczeniu cła oraz kosztów przewozu cena franco fabryka odpowiadałaby mniej więcej cenom polskim. Obecnie jednak oferty sowieckie proponują chlorek wapna w cenie 3 funtów szter., co ma już niedwuznaczny charakter dumpingowy.

Meble Sypialnie, stołowe, salo- niki, szafy, bieliźniarki, kredensy, stoły, krzesła, otomany, tapczany, kozetki i inne meble tylko sumiennej roboty. Wykonanie punktualne. Ceny niskie gotówką, ratami dogodnie.
St. Myśliborski
Hoża 21 magazyn podwórze.

WIECZNE PIÓRA najtaniej można nabyć i zreperować w firmie KULIŃSKI I ZAJĄC Nowy Świat 33 w podwórzu

FUTRA NAJTANIEJ
Przeróbki wg. najnowszych modeli, oraz reperacja futer i galanterji
FARBUJE SYSTEMEM LIPSKIM
F. Maksymowicz
Marszałkowska 139 (w podwórzu)
Tel. 340-77
Ceny przystępne Warunki dogodne

FUTRA najtaniej na długoterminowe **SPŁATY** poleca firma
LEOPARD KRUCZA 20—16
telefon 231-37
Przeróbki od 50 złotych

FUTRA
wielki wybór po cenach niskich. Pierwszorzędne modele paryskie
WARSZAWA, CHMIELNA 36. TEL. 65-61
M. Pleszowski

MEBLE
Solidne najtaniej. Wybór wielki: Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, kozetki. Brystolki, okazyjne salony i komplety klubowe. Gotówką, ratami. Dogodne warunki.
„FLORYDA"
Chmielna Nr. 41, róg Marszałkowskiej

MEBLE
wielki wybór gotowych urządzeń, sztuk pojedyńczych, poleca na dogodnych warunkach
ANDRZEJ MACZEK
CHŁODNA 36

PLUSZE na raty wytłaczam
przerabiam na modne fasony, **odświeżam bez prucia** na specjalnych maszynach. **Ceny niskie.**
WARSZAWA, ZŁOTA 5 m. 27, TEL. 199-20

TANIO! Dobre gatunki
pończoch, skarpetek, krawatów bielizny i trykotarzy
E. ROGÓJSKI
Sienna 3

SKŁAD FUTER
i wyrobów futrzanych
U. PRONIN
Warszawa, Nalewki 41 m. 3. Tel. 209-56
posiada gotowe futra w wielkim wyborze
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

FUTRA. Najelegantsze palta futrzane modelowane od Zł. 400 na **spłaty do 12 mies.**
poleca **Kuśnierz-modelista**
przyjmuje obstalunki, przeróbki od zł. 50,— podług najnowszych modeli słynnych akademji 1931 r.
Kredyt długoterminowy.
40% taniej w pracowni kuśnierskiej „SOBOL" Dzielna 5 m. 34, tel. 245-31.
Stałym i odpowiedzialnym klijentom **bez zaliczki.** Wojskowym i urzędnikom **duży rabat.**

PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne
Mocna i trwała, konstrukcja stała hermetyczność a skutkiem tego **50%, oszczędności** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych. **Zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, taniość.** Przeszło **10.000 sztuk** w użyciu. Polecane i wypróbowane przez wszystkie ministerstwa i urzędy.
Wynalazek i wyrób całkowicie polskie
KAROL SZRAJBER
w Warszawie, ul. Grójecka 53, telefon Nr. 320-53.


Zakład ŚLUSARSKO-MECHANICZNY
WARSZAWA, ul. Leszczyńska 7a (Powiśle)
prowadzony przez długoletniego kierownika SZKOŁY RZEMIOSŁ XX. SALEZJANÓW
wykonuje: **BRAMY I OGRODZENIA kościelne i cmentarne balkony, balustrady, żaluzje i okucia do okien i drzwi, tudzież wszelkie reparacje**

Wyszła z druku książka p. t.
DUSZPASTERSTWO MIEJSKIE
(PAMIĘTNIK KURSU DUSZPASTERSKIEGO w WARSZAWIE 4—8 LISTOPADA 1929 ROK)
stron 306. Cena 8.50 zł.
TREŚĆ: Część I Zagadnienia ogólne.
„ II Praca duszpasterska w Kościele.
„ III Praca w parafji poza Kościołem.
„ IV Kwestje specjalne i duszpasterstwo stanowe.
Zamawiać można we wszystkich księgarniach lub w KSIĘGARNI PRZEGLĄDU KATOLICKIEGO
Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 71

GOŚĆ NIEDZIELNY
Ilustrowany tygodnik katolicko-społeczny
jest najtańszem pismem ilustrowanem w Polsce
Gość Niedzielny redagowany jest w duchu szczerze katolickim, a artykuły jego omawiają całokształt życia katolickiego. Ilustracje ze świata katolickiego i życia społecznego wykonane są pierwszorzędną techniką rotograwurową.
Przedpłata kwartalnie złotych 2.40, miesięczna 80 groszy numer pojedyńczy 20 groszy.
„GOŚCIA NIEDZIELNEGO" należy żądać przy każdym kościele kat i u sprzedawców gazet.
Numery okazowe wysyła bezpłatnie administracja w Katowicach ul. Marsz. Piłsudskiego 58.
Mieszkańcom miasta stoł. Warszawy i okolicy, podajemy uprzejmie do łaskawej wiadomości, iż gen. przedstawicielstwo i skład główny „GOŚCIA NIEDZIELNEGO" na Warszawę i okolicę znajduje się w CENTRALI PISM KATOLICKICH
„KRONIKA RODZINNA" w Warszawie, Podwale 4 tel. 15-95.
Tamże można otrzymać numery okazowe i zamawiać „Gościa Niedzielnego" w prenumeracie miesięcznej i kwartalnej.

Egzystuje od 1894 r.
MAGAZYN W. KUCHARSKI
Nowy-Świat 16
MEBLI Na RATY

Krawiec Męski
WŁ. GODLEWSKI
Warszawa Nowogrodzka Nr. 11 m. 13, tel. 406-61. Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne.

MEBLE
Gotowe oraz na zamówienia stołowe, sypialne gabinetowe, solidnym na raty, wytwórni własnej, poleca
F. URBANOWSKI
Wilcza Nr. 20 róg Kruczej.


PASY lecznicze i obszczuplające **GUMOWE** pończochy na żylaki
ZAKŁAD ORTOP. **W. Lachowicza**
Warszawa, Marszałkowska 123, pierwsze piętro
CENY PRZYSTĘPNE

Jedyny Chrześcijański dom pończoszniczy
JULJAN CYBULSKI
Warszawa, Nowy Świat Nr. 36, tel. 148-15. Poleca pończochy, skarpetki i reformy w wielkim wyborze.

Nowa fascynująca powieść Józefa Watra-Przewłockiego
MEXICANA
Stron 239. Cena 8.50 zł.
Skład główny w Warszawie
Księgarnia Przeglądu Katolickiego
Krak. Przedm. 71

Kursy kroju, szycia
modelowania, kopjowania i pasowania. Zatwierdzone przez Ministerstwo, Mistrzyni Cechu Warszawskiego **Olszewskiej-Kuntze**, członkini Akademji Paryskiej. Właścicielki firmy „B. OLSZEWSKI" pracowni sukien okryć i amazonek, nagrodzonej w 1927 roku na Międzynarodowej Wystawie we Florencji za metodę kroju złotym medalem oraz najwyższą nagrodą „Gran Premio". Kończącym Kursy świadectwa z prawami. Zapisy uczenic w kancelarji Warszawa, Marszałkowska 74—2 Przyjezdnym pomieszczenie zapewnione

MEBLE solidne tanio poleca
KOSEWSKI
JEROZOLIMSKA 27
EGZYSTUJE OD 1897 R.

W służbie dziecka
od lat 30
zbierają laury
Puder, Mydło i Krem
Bebe Szofmana

WOJ. BIAŁOSTOCKIE

BIAŁYSTOK

Nadużycia w socjalistycznych związkach zawodowych. — W dniu 13 b. m. do wydziału śledczego w Białymstoku wpłynął meldunek, głoszący, że sekretarz oddziału związku zawodowego automobilistów w Białymstoku (ekspozytura PPS.CKW.), Józef Świkszta, wspólnie z prezesem oddziału, Józefem Ślepowrońskim, począwszy od roku 1929 aż do chwili obecnej przywłaszczyli sobie około 3.000 zł pieniędzy związkowych.

Na skutek tego meldunku policja wezwała Świksztę i Ślepowrońskiego oraz niejakiego Władysława Burgenmeistra do złożenia zeznań.

Przesłuchanie wszystkich trzech trwało około półtorej godziny i potwierdziło prawdziwość meldunku. Obciążający materjał przekazano prokuratorowi przy sądzie okręgowym w Białymstoku.

Aresztowany nikt nie został.

GRODNO

Rewizje u członków milicji partyjnej PPS.CKW. w Grodnie. — Władze bezpieczeństwa zarządziły przeprowadzenie rewizji u kilku członków milicji partyjnej PPS.CKW.

W czasie rewizji znaleziono wiele rewolwerów systemu Browning i Parabellum, duże ilości amunicji oraz wydawnictw nielegalnych.

WOJ. ŁÓDZKIE

ŁÓDŹ

Zmniejszenie podaży żyta. — W dniach ostatnich zaznaczyło się na rynku łódzkim poważne ograniczenie podaży żyta. Jakkolwiek nie wpłynęło to narazie na zmianę cen żyta w kierunku zniżkowym, to jednak wszystkie młyny zarówno tutejsze jak i okoliczne zmuszone były ostatnio poważnie ograniczyć swój przemiał żyta. Sfery zainteresowane uważają, in powyższe zmniejszenie się podaży jest zasadniczo zupełnie bezpodstawne i traktować je należy, jako chęć wywarcia przez producentów presji, by ceny możliwie zwyżkowały

WOJ. ŚLĄSKIE

KATOWICE

Wiceminister dr Hubicki na Śląsku. — Przybył tu podsekretarz stanu w ministerstwie pracy i opieki społecznej, dr. St. Hubicki, który wraz z wojewodą śląskim, dr. Grażyńskim wyjechał do Bielska, Ustronia i Istebnej, celem zwiedzenia terenu, na którym województwo śląskie, względnie zakłady ubezpieczeń społecznych rozpoczynają budowę sanatorjów.

Projekt gazyfikacji woj. śląskiego i przerobu gazów koksowych. Zarząd dwuch największych koksowni polskich, mianowicie koksowni „Wolfgang", zakładów przemysłowych hr. Balleztrema w Rudzie oraz koksowni na kopalni „Emma" Rybnickiego Gwarectwa Węglowego, opracowują obecnie projekty bardziej racjonalnego zużytkowania gazów koksowych, uzyskiwanych w ilości mniejwięcej 150—200 milj mtr kub rocznie, a użytkowanych dotychczas prawie wyłącznie tylko do opalania kotłów. Wymienione zarządy mają wspólnie wziąć udział w projektowanej gazyfikacji południowo - zachodniej części Polski, a nadto przystąpić wkrótce do dalszego chemicznego zużytkowania gazów koksowych w formie związków azotowych (sztucznych nawozów).

W tym celu ma być wybudowana na południe od Mikołowa, mniejwięcej w środku między koksownią „Wolfgong", a koksownią „Emma" wielka fabryka związków azotowych.

Lament kliki

W sprawie „Instytutu popierania polskiej twórczości literackiej" powstał niesłychany gwałt i lament w obozie kadeno - boyowym z chwilą, gdy zaszło przypuszczenie, że może on dostać subwencję z Funduszu Kultury Narodowej.

Artykuły Boya w „Kurjerze Porannym". Kaden-Bandrowskiego w „Gazecie Polskiej" i Słonimskiego w Wiadomościach Literackich" przedstawiły sprawę tak, jakoby Instytut był jakąś instytucją rządową, utworzoną przez p. Stanisława Michalskiego, dyrektora Funduszu Kultury Narodowej przy Prezydjum Rady Ministrów.

Tymczasem jest to instytucja społeczna, która powstała samorzutnie z grona osób, myślących podobnie i drżących do podniesienia literatury na wyższy poziom, do oparcia jej o idee, które moglibyśmy zdefinjować jako „odrodzenie duchowe narodu polskiego".

„Groźna koalicja wszystkich pisarzy solidarnie rozwścieczonych" nie obejmuje napewno wszystkich pisarzy. Klika, popierająca wyudzanie seksualne, przesiąknięta naleciałościami komunizmu, pod pozorem literatury „polskiej" przemycająca między Norwidem a Słowackim reklamę dla żydów całego świata, nie wyłączając Trockiego, zawyła, ujrzawszy, że sprawy Funduszu Kultury Narodowej ujął w swe ręce człowiek objektywny. I to tem boleśniejsze, że przecież nie żaden partyjny narodowiec, chociaż rzucano i takie insynuacje, aby wyzyskać niezdrowe nastroje, wytworzone wśród walk partyjnych.

Lament przeszedł w atak furji. Bo przecież tak dobrze było: za pieniądze państwowe wydają zagranicą „Generała Barcza" — książkę hańbiącą Polskę, pieniędzmi państwowemi nagradzają „Czarne Skrzydła" — powieść komunizującą, nieuczciwą, w stosunku do państwowości polskiej. Politycy nie „wyznający się" w tem dobrze sypią pieniądze, jak z dziurawego wora. Kwitnie reklama, sztuczne majoryzowanie opinji, bezkarna kampanja przeciw etyce i polskości. Nagle: stop! „Fanatyk i antysemita", Michalski, chce w literaturze — wartości prawdziwych, śmie nie słuchać komendy kliki.

Gwałt. Denuncjacja, deprecjacja, prowokacja.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że Boye różnego kalibru mają słuszność. Czyż nie wzburzy się krew każdego literata na myśl, że gramatycy i inni filolodzy mają się szarogęsić w żywej twórczości? Ale...

Najprzód, zespół Instytutu jest zespołem ludzi o wspólnej idei i wolno mu, jako instytucji społecznej, egzystować w spokoju narówni z Tow. Beletrystów, Klubem Literackim, Pen - Clubem. Zrzeszeniem Pisarzy Katolickich i t. d. I o ile jego praca będzie owocna, niema powodu, by nie dostał subwencji — raczej on na wydawnictwa autorów, niż inni na piękne lokale lub całoroczne próżnowanie.

Powtóre. założeniem Instytucji jest związanie zerwanego kontaktu między literaturą a nauką i życiem. Z tego założenia wynika potrzeba porozumienia z Akademją Nauk. W tej ostatniej panuje spokojna, harmonijna współpraca wzniesiona ponad wzajemne szkalowanie się, odmawianie sobie talentu ze względów partyjnych. zwalczanie się koteryj. krytyki „przyjacielskie" i „rewanżowe". Historyk literatury, obcując z wiekami, ma więcej zmysłu dla zjawisk przemijających i łacniej się oprze parciu do żłobu pisarzy o psychice karłowatej, dążeniach poziomych, o sprycie technicznym zamiast wielkiego natchnienia.

Zbyt mała ilość pisarzy wybitnych w Instytucie i jego Radzie nie jest rzeczą ostateczną. Można ich zawsze wybrać. Ale praktyka sześciu czy więcej ugrupowań literackich na gruncie warszawskim przekonywa nas, że więksi pisarze to nie są typy do pracy organizacyjnej. Zdarzało się. że wielki pisarz dawał inicjatywę do zrzeszenia się, np. Żeromski. Ale codzienną robotę wykonywali inni, nie tak trzsący się nad każdą chwilą drogocennego twórczego czasu. Ostatecznie najwięcej dla zrzeszeń literackich zrobili zacni mecenasi, związani w jakiś sposób z literaturą. Organizacje w Polsce. zbyt jeszcze niezasobne, opierają się przeważnie na bezpłatnej pracy jednostek. Jakie prawo do kwestjonowania ich współpracy mają ci, którzy sami tam nie wejdą. by pracować dla idei. jako że i samej idei nie uznają?

Wściekłość kliki jest najlepszem świadectwem dla objektywizmu i dbałości o wysoki poziom duchowy w literaturze ponurego fanatyka średniowiecznego p. Stanisława Michalskiego. człowieka. — który jeszcze za czasów niewoli sam zrobił dla nauki tyle, co gdzieindziej cała instytucja.

Anna Zahorska

FUTRA ELEGANCKIE poleca „RYS"
BIELAŃSKA 22—6 dom p. Marka telefon 536-54.
Przeróbki, wg. najnowszych modeli. Robota Solidna.
UWAGA: Na żądanie udzielamy kredytu.

Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-CIA BABICZ
Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 150-02.
Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

Protezy z duraluminium



niezwykle lekkie i trwałe, (ostatnia zdobycz techniki), aparaty lecznicze - ortopedyczne chirurgiczne (wyciągowe), pasy przepuklinowe i brzuszne, wkładki na płaską stopę i obuwie lecznicze.
Poleca Wytw. Przyrz. Ortop.
ANT. KUGLER
MARSZAŁKOWSKA 42 i piaca. telefon 145-31.
Medale złote: Petersburg 1916 Warszawa 1927.



Kapelusze welury włochate, meloniki filcowe w modnych fasonach oraz czapki sportowe i uczniowskie
Poleca Pochmara
Zgoda 3, tel. 79-24

FUTRA
Raty najdogodniejsze i najtaniej. Przerabianie i reparacja futer, fasony modne, robota solidna.
KACPRZYK
Nowogrodzka Nr. 27, tel. 249-08.

FUTRA od 300 zł.
oraz wybór pięknych
PALT ZIMOWYCH 200 zł.
TWEEDY przybrane szarym karakułem 150 zł.
Okrycia jesienne 50 zł.
duży wybór poleca
Pracownia Krawiecko-Kuśnierska
Br. UNKIEWICZ
Hoża 54. Krucza 30.

Meble Okazja
Tylko solidnej roboty jadalnie, sypialnie, gabinety mahoniowe i dębowe. Różne fasony klubowych kompletów krytych skórą. Salony złocone Louis XVI machoniowe i jesionowe. Kredensy pojedyńcze, szafy lustrzane, brystołki, stoły. krzesła, kozetki itp. Ceny kalkulowane gotówką. Życzącym udzielam kredytu bez doliczania procentów.
Magazyn Okazyj Krucza 34
Stefański

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
I. Jaworski
Warszawa - Praga, Targowa 38. Tel. 151-28.



Wykonywa wszelkie zamówienia w zakres ortopedji wchodzące. Jako to: PROTEZY NOG i RĄK, APARATY i GORSETY LECZNICZE, WKŁADKI POD PŁASKIE STOPY, PASY BRZUSZNE i PRZEPUKLINOWE i WSZELKIEGO RODZAJU REPARACJE.
Dla Pań na żądanie obsługa damska

DZIAŁ LEKARSKI

ZAKŁAD LECZNICZY im. Rejtana Sp. z o. o.
Mokotów, ul. Starościńska Nr. 1 róg ul. Rejtana, tel. 432-20
przyjmuje stałych chorych **we wszystkich specjalnościach** oprócz zakaźnych i umysłowo chorych.
Zakład posiada **oddziały: chirurgiczny, położniczo-ginekologiczny i wewnętrzny.** W zakładzie stały lekarz. Pokoje oddzielne i sale ogólne.
Przyjęcia **chorych przychodzących** wszystkich specjalności do godz. **9 rano** do godz. **8 wiecz.**

Z Zachęty

Wystawy: pośmiertna Janiny Gessnerówny, Janusza Podoskiego, Stanisława Noakowskiego, Macieja Nehringa, Adama Grabowskiego, Stanisława Jakubowskiego, Karola Mondrala

Z przyjemnością stwierdzam, iż ostatnia wystawa Zachęty należy do zupełnie udanych. Dawno już może malarstwo wodne nie było tak obficie reprezentowane i w tak różnorodny sposób. Miłośnicy techniki akwarelowej jak również i fachowcy - artyści mają z tej okazji dobrą sposobność do poczynienia ciekawych i pożytecznych porównań między dziełami poszczególnych autorów.

Zacznijmy od Noakowskiego. Jego prace, szerszemu ogółowi dobrze znane, niejednokrotnie były poddawane ocenie, toteż nie mam zamiaru analizowania ich szczegółowo. Nawiasem zaznaczam, iż nie są to akwarele we właściwem tego słowa znaczeniu, a raczej rysunki tuszem (pędzlem) podkolorowywane. Nie wszyscy może wiedzą o tem, ile Noakowski musiał wykonać rysunków suchych. ścisłych i drobiazgowych, aby dojść w końcu do tej mistrzowskiej lapidarności, a zarazem sugestywnej siły w wyrażaniu się, jaka cechuje jego prace wystawione.

Z Noakowskim sąsiaduje A Grabowski. Akwarele tego artysty, tematowo trochę pokrewne Kędzierskiemu, nie rażą, lecz i nie wyróżniając się niczem szczególnem. A w porównaniu z pracami swego vis a vis, M. Nehringa — stanowczo tracą. Co do Nehringa. to zrobił on postępy, w sensie technicznym, jak również pod względem ujmowania tematu. Gdyby zdolny ten malarz wziął się w garść i traktował sztukę poważniej, miałby rezultaty coraz lepsze

Wszystko jednak blednie wobec dzieł ś. p. Gessnerówny. Akwarele jej nietylko górują nad obrazami kolegów po fachu (malarstwa wodnego), lecz są koroną całej wystawy w Zachęcie. Technika prac ostatnich doprowadzona do maestrji i najszlachetniejszego wykwintu, nie jest jedynie czczą wirtuozerją, lecz mową pełną czaru wrażliwej duszy kobiecej. Jej talent był najczulszym kamertonem i reagował na zdarzenia uchodzące uwadze oczu mniej czujnych. Ostatnie pejzaże artystki, nie mając nic wspólnego z literaturą, są tchnieniem najczystszej poezji Przez swą przemyślaną prostotę należą do sztuki współczesnej. przez swój sentyment — do sztuki polskiej.

Z malarzy parających się z farbą olejną należy wymienić przedewszystkiem Janusza Podoskiego, którego dorobek lat ostatnich zajął całą salę. Podoski umie bardzo dużo. posiada smak, kulturę, odznacza się dużem poczuciem koloru Dzieła jego mają wiele wyrazu. chociaż malarz zasadniczo nie upiększa swych modeli. Część krytyki zarzuca mu zbyt wyraźne pozostawanie pod wpływem malarstwa 17-go wieku. Jest w tem dużo słuszności. „Cóż robić. kiedy ja naprawdę tak czuję" — powiada malarz. Hm. rzeczywiście, takie powiedzenie, to zabójczy argument. Pozostaje nam tylko czekać z cierpliwością na chwilę kiedy artysta zacznie czuć inaczej. Porównanie prac ostatnich z poprzedniemi, dowodzi, że J. Podoski robi stałe postępy.

Na „górce" i przed „górką" goszczą dwaj graficy: Jakubowski i Mondral. Niestety, mimo najszczerszych chęci nie mogę o Jakubowskim nic dobrego powiedzieć. Drzeworyty jego poza pewną techniką. cechuje wybitny brak smaku i niemiła maniera stylizacyjna. Najlepsze rzeczy stoją na poziomie prac przeciętnej uczennicy kursu graficznego Szkoły Sztuk Pięknych Grafika na metalu, bardziej bezpretensjonalna, przedstawia się jednak dość blaho. Portret Kochanowskiego (według Matejki), jeżeli jest naprawdę miedziorytem, powinien być i lepiej wyryty i odbity.

Akwaforty Karola Mondrala poza pewnemi walorami technicznemi, nie przedstawiają większej wartości

Na „ogólnej" wyróżniają się dwie bardzo przyjemne akwarelki p. A. Jakimczuka z Poczajowa na Wołyniu.

Wiktor Podoski



ŻYCIE STOLICY

OSTATNI DZIEŃ ZJAZDU PAŃ DOMU

Wczoraj w dalszym ciągu toczyły się obrady Zjazdu w Stow. Techników. Przd południem p. Marja Chmieleńska wygłosiła nader interesujący referat o „nowoczesnych urządzeniach gospodarskich", ilustrując pokazem nowoczesne metody, przyjęte w gospodarstwie domowem zagranicą, a łatwe do zaszczepienia na naszym gruncie.

W czasie przerwy część uczestniczek udała się na zwiedzanie miasta, korzystając z ulgowych przejazdów tramwajami, część zaś w dalszym ciągu zwiedzała instytucje społeczne i miejskie o charakterze gospodarczym. Po południu rozpoczęto dyskusję nad wnioskami.

PŁK. WIENIAWA - DŁUGOSZOWSKI DOWÓDCĄ DYWIZJI KAWALERJI

Dowiadujemy się, że płk. dypl. dr. Bolesław Wieniawa - Długoszowski, ma objąć w najbliższym czasie dowództwo jednej z dywizyj kawalerji i mianowany będzie generałem.

W związku z tem mianowany będzie nowy komendant garnizonu m. st. Warszawy. Podobno będzie nim gen. Strzemieński.

AKADEMJA 25-CIOLECIA WALKI O SZKOŁĘ POLSKĄ

Komitet obchodu 25-ciolecia walki o szkołę polską w dniu 26 b. m. urządza wielki obchód ku uczczeniu rocznicy walki młodzieży o mowę ojczystą.

O godz. 3-ej popołudniu w Filharmonji odbędzie się uroczysta akademja, w czasie której przemówią pp.: Stanisław Dobrowolski, Mieczysław Skrzetuski i Wiktor Ambroziewicz. Akademję tę poprzedzi o godz. 12-ej w południe wielka akademja w „Colosseum", której program wypełnią m. in. przemówienia p. wiceministra Starzyńskiego, rektora prof. Sujkowskiego i p. Stefana Drzewieckiego.

BUDOWA NOWEJ LINJI TRAMWAJOWEJ

Przy budowie nowej linji tramwajowej na ul. Powązkowskiej dyrekcja tramwajów miejskich ma do przezwyciężenia trudności przy układaniu górnej sieci przewodników wobec biegnących równolegle przewodów telefonów miejskich i międzymiastowych oraz przewodów radjostacji w Babicach, wreszcie krzyżujących się na przejeździe kolejowym przewodów telegraficznych i telefonicznych kolejowych. Wszystkie te przewodniki muszą być, na koszt dyrekcji tramwajów, przesunięte, bądź też podwyższone, aby dać miejsce przewodnikom tramwajowym. Może to spowodować, że tor tramwajowy będzie gotowy, a przewody mogą nie być na czas wykonane.

Ze sportu

ZAMKNIĘCIE SEZONU KOLARSKIEGO W. T. C.

Towarzystwo Cyklistów w Warszawie doroczny zwyczajem organizuje w dniu 26 października r. b. t.j. w nadchodzącą niedzielę wyścigi kolarskie na szosie pod nazwą Zamknięcie Sezonu Kolarskiego Wyścig odbędzie się na szosie w Jabłonnie Leg. Start punktualnie o godzinie 10-ej rano.

PLACE SĄ — PIENIĘDZY NIEMA

„Głód szkolny" w Warszawie

NIEPRĘDKO DA SIĘ ZASPOKOIĆ

Jednem z głównych i to dość trudnych zadań samorządu warszawskiego jest — sprawa budownictwa gmachów szkolnych. Potrzeby szkolnictwa są, obok budownictwa mieszkalnego, robót brukarskich oraz inwestycyj wodociągowo - kanalizacyjnych — najbardziej pilnymi i najbardziej dającymi się odczuć.

Głód szkolny w Warszawie w szczególnie jaskrawej formie wystąpił do roku, a choć miasto zaspokaja go w miarę swoich sił i środków—nieprędki jeszcze moment, kiedy zjawisko to przestanie niepokoić społeczeństwo.

W tej chwili w miejskich szkołach powszechnych kształci się 84 tysiące dziatwy, w drugiem półroczu liczbę tę da się zwiększyć o 5 tys., co pozwoli na ulokowanie niemal całej, objętej programem nauczania, dziatwy w szkołach, wszakże — nie będzie to w warunkach zupełnie normalnych i odpowiadających wymogom higjeny szkolnej. Przedewszystkiem część lokali szkolnych została wynajęta w domach prywatnych, przez co lokale te nie są przystosowane do potrzeb nauki, a poza tem — w wielu szkołach nauka odbywa się na dwie zmiany — ranną i popołudniową, co zgoła wskazane nie jest.

Stąd — obowiązek miasta wybudowania w jaknajbliższym czasie takiej ilości gmachów szkolnych, by „głód szkolny" został naprawdę zaspokojony. Gmachy budowane są według programu, a przedewszystkiem — według możliwości finansowych, to też, choć miasto dysponuje placami pod budowę szkół przy ulicach Leszno, Dobrej, Konwiktorskiej, Niemcewicza i Długiej — jednak sama budowa uzależniona jest ściśle od funduszów.

Skąd je wziąć?

Z ogólnych wpływów miasto w najbliższych latach prawdopodobnie nic na ten cel nie będzie w stanie przeznaczyć, a przewidziana realizacja nowej serji pożyczki szkolnej nie rozwiąże jeszcze kwestji. Tembardziej, że przyrost dziatwy w wieku szkolnym wynosi obecnie około 10 tysięcy, a skąd wziąć dla tych miejsce na ławie szkolnej, skoro już dziś nie wszystkich go starcza?

Prawdopodobnie miasto będzie w dalszym ciągu radziło sobie wynajmowaniem lokali w domach prywatnych, co wpłynie ujemnie zarówno na poziom szkolnictwa, jak i na kwestję mieszkaniową, która na tem, oczywiście, ucierpi.

Szkolnictwo powszechne jest zbyt ważnym czynnikiem w wychowaniu całego narodu, aby katastrofie jego mogły się przyglądać obojętnie t. zw. „czynniki miarodajne". O ile samorząd nie znajdzie środków na zwalczanie „głodu szkolnego" — rząd powinien pośpieszyć im z pomocą i wzmocnić akcją kredytową fundamenty miejskiego szkolnictwa powszechnego.

Cis

W nr. z 22 b. m. w art. ks. prof. Weryńskiego (na stronie ostatniej) w pierwszej szpalcie, wiersz 12-ty od dołu, ma być zamiast wartości — *Warsztatu.*

W artykule z dn. 23 b. m. p. t. „Chicago własnością rodziny Pulaskich", wskutek omyłki zecerskiej zniekształcono sens zdania, które powinno brzmieć: *„wieść o spadku zelektryzowała prawnych i nieprawnych spadkobierców".*

SŁUSZNE KARY NA WŁAŚCICIELI AUTOBUSÓW

Starostwo grodzkie prasko-warszawskie skazało za nadmierne przeciążanie autobusów pasażerami ponad określoną dla każdego wozu liczbę: właściciela autobusu Kazimierza Antoszkiewicza (Nowe Miasto) na 80 zł. grzywny i konduktora tegoż wozu Nachmana Garbarza (Nowe Miasto) na 30 zł., właśc. autobusu Aleksandra Zajączkowskiego (Węgrów) na 50 zł. i konduktora Nachmana Lermana, również na 50 zł., wreszcie właśc. autobusu Stanisława Żabołlickiego (Płock) na 20 zł. grzywny.

Ku czci Chrystusa-Króla

UROCZYSTOŚCI W WARSZAWIE

W dniu 26 b. m. przypada uroczystość Chrystusa - Króla. W dniu tym J. Em. Ks. Kardynał Kakowski odprawi w archikatedrze warszawskiej sumę o godz. 10.30, podczas której chór dziewcząt w liczbie około 1200 pod kierunkiem ks. prof. Nowackiego odśpiewa Mszę św. gregorjańską.

Po południu o godz. 5-ej w Ratuszu odbędzie się uroczysta Akademja.

Organizacje katolickie proszone są o przybycie ze sztandarami, zarówno na nabożeństwo, jak i na Akademję.

W sobotę, dnia 25 października o godz. 20-ej w lokalu S. K. M. A. „Odrodzenie", Krak. Przedm. 7 m. 15a, odbędzie się akademicki wieczór poświęcony Chrystusowi - Królowi. Na program tego wieczoru złożą się przemówienia ks. dr. Józefa Pastuszki, prof. Uniwersytetu Warsz. oraz kol. Tadeusza Szteynera.

Zarząd Środowiska Warszawskiego S. K. M. A. „Odrodzenie" jaknajserdeczniej zaprasza wszystkich kol. Studentów Wyższych Uczelni na powyższy wieczór w celu złożenia hołdu Chrystusowi - Królowi.

STRASZNA KATASTROFA NA WOLI

SAMOLOT NA DACHU FABRYKI

Terenem strasznej katastrofy lotniczej była wczoraj ulica Karolkowa na Woli. Oto, około godz. 10-ej rano robotnicy fabryki „Farowóz" dostrzegli samolot wojskowy, niepewnie lecący tuż nad dachami domów. W chwilę potem rozległ się głuchy trzask i brzęk szyb w wielkiej hali montażowej tej fabryki. Rzucono się tam: w dachu widniała olbrzymia dziura, na ziemi leżał połamany samolot - kadłub z kompletnie zniszczonemi skrzydłami. Dokoła widniały kałuże rozlanej ze zbiornika benzyny, której silna woń unosiła się w powietrzu. Z pod szczątków samolotu wydobyto ciężko poranionego lotnika, którym był pporucznik I pułku lotniczego, Karnicki. Niestety, doznał on tak ciężkich obrażeń, że zmarł po przewiezieniu do ambulatorjum fabrycznego. Prócz tego — odłamkami szkła z dachu zostali ranni trzej robotnicy fabryki, Trzciński, Kurzydłowski i Ciałkowski. Przewieziono ich do szpitala Dz. Jezus. Wieść o katastrofie lotem błyskawicy rozeszła się po mieście, tłumy ludzi otoczyły gmach fabryki; na miejsce przybyli oficerowie Komendy Miasta, V pułku lotniczego oraz straż ogniowa, która zajęła się oczyszczeniem terenu od benzyny.

Z pobieżnych oględzin trudno wywnioskować, co było właściwą przyczyną katastrofy, zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że spowodował ją defekt motoru, który nie pozwolił pilotowi na podźwignięcie maszyny do góry.

Ze smutkiem stwierdzić należy, że jest to już trzecia z rzędu katastrofa lotnicza w przeciągu tygodnia.

Wypadki

NOCNA WYPRAWA WŁAMYWACZÓW

Wczoraj w nocy 2-j włamywacze, po uprzednim wycięciu szyby w drzwiach, dostali się do nieczynnego lokalu restauracji — dancingu „Nitouche" przy ul. Jasnej 3. Tam po schodach przeszli do sąsiedniego lokalu na I piętro, gdzie mieszczą się szatnie artystów teatru „Morskie Oko". Splondrowawszy szatnie i wybrawszy najlepsze rzeczy, złodzieje skierowali się ku wyjściu — tą samą drogą przez otwór w szybie.

Pełniący służbę na ulicy dozorca „Warszaw. Tow. Ochrony Mienia" Jan Jakóbiak, ujrzawszy drabów, wszczął alarm. Jeden, porzuciwszy łomok — uciekł, drugiego, Jakóbiak pochwycił i oddał w ręce nadbiegłego policjanta. Po przeprowadzeniu do 10 komis. złodziej podał się za Jana Kosierka (Mokotowska 63). Podczas osobistej rewizji znaleziono na nim 6 różnych kostjumów artystek.

Radjo

Program Polskiego Radja na niedzielę, dnia 26-go b. m.

WARSZAWA: 11.15—11.45. Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10. Poranek symf. 14.00. Pagadanka dla gospodyń wiejskich. 14.20. Muzyka z Wilna. 15.00. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba". 15.20. Muzyka z Wilna. 15.40—16.00. Program dla dzieci. 16.00—16.20. Skrzynka poczt 16.20—16.40. Muzyka gramof. 16.40—16.55. „Dziesięć dni dyktatury" 16.55—17.15. Muzyka gramof. 17.15—17.30. „Wiadom. przyj. i pożyt." 17.40. Wesoła godzina. 19.00—19.25. Rozmaitości. 19.25. Feljeton. 19.40. Muzyka gramof. 20.00. Słuchow. z Wilna. 20.30. Koncert popular. 21.10. Kwadrans liter. 22.00—22.15. Feljeton p. t. „Czem żyje prowincja". 22.15. Utwory fortep. 22.50—23.00. Kom. meteor. 23.00—24.00. Muz. tan.

KRAKÓW: 10.15—11.45. Naboż. z katedry pozn. 11.45—13.00. Uroczystość poświęcenia Domu katolickiego w Krakowie. 14.00—14.20. Pogad. dla rolników. 14.20. Transm. muzyki z Wilna. 14.30. Odczyt rolniczy z Warszawy. 14.50. Transm. muzyki z Wilna. 15.00. „Kronika rolnicza". 15.20 Transm. muzyki z Wilna. 16.00—16.20 „Skrzynka poczt." 16.20—16.40. Muzyka gramof. 16.40—16.55. Odczyt z Warsz. 17.15. Wiad. przyj. i pożyt. 17.40. Wesoła godzina z Warsz. 19.25. Feljeton z Warsz. 20.00. Słuchow. z Wilna. 20.30. Koncert popul. 22.00—22.15. Feljeton z Warsz. 22.15. Utwory fortep. z Warsz. 22.50—24.00. Kom i muz. tan. 24.00. Hejnał z Wieży M.

POZNAŃ: 8.45—9.30. Koncert por. 9.30—10.00. Gazeta por. 12.00—12.05. Sygnał czasu. 12.05. Odczyt roln 12.45—13.10. Wykład dla gospodyń „Kobieta jako matka i wychowawczyni". 16.30—17.00. Aud. dla dzieci. 17.00—19.00. Uroczysta akademja. 19.00—19.15. Nadprogram. 19.15—20.00. Koncert lud. 20.00—20.30. Słuchow. z Wilna. 20.30—22.00. Koncert z Warsz. 22.00—22.15. Sygnał czasu. 22.15—24.00. Muzyka tan.

KATOWICE: 10.15—11.45. Naboż. W Wielkich Piekarach na Śl. 13.00—14.00. Poranek symf. 14.00—14.20. „Adwent". 14.20—14.30. Muzyka z Wilna. 14.30. Odczyt roln. z Warsz. 14.50—15.00. Muzyka z Wilna. 15.00. Odczyt z Warsz. 15.20—15.40. Muzyka z Wilna. 16.40—16.00. Transm. z Wilna. 16.00—16.20. Skrzynka poczt 16.20—16.40. Koncert gramof.

POLSKIE ELEKTRO-RADJO
naprzeciw Dw. Wileńskiego
Targowa 69, tel. 10-00-69.
poleca duży wybór sprzętu radjowego i elektrotechnicznego

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Ratcewicz Jerzy Antoni, l. 66 generał emeryt godz. 10 kośc. garnizonowy; Szczewszyńska Ludwika, l. 72 przywofinia godz. 10 kośc. św. Aleksandra; Piotrowska Apolonja, przeniesienie z grobu rodzinnego kwatera 129 do grobu rodz. kw. 226 godz. 10½; Peryński Włodzimierz, l. 53 literat godz. 11 kośc. św. Krzyża; Nojman Stanisław, l. 48 inżynier kolejowy godz. 11½ kośc. powązk.; Świerczyński Andrzej, l. 73 godz. 13 kośc. św. Barbary; Wajss Jan Władysław, l. 65 stolarz godz. 13 szp. św. Rocha.

BRÓDNO

Grabowska Helena, l. 55 żona cieśli godz. 10 szp. Dz. Jezus; Jabłkowska Józefa, l. 66 godz. 13 szp. św. Rocha.

Jaka będzie pogoda?

Wczoraj w Polsce na wschodzie dość pogodnie lub pogodnie, na zachodzie pochmurnie, miejscami drobny deszcz lub dżdża.

Dziś w dalszym ciągu pochmurno, w ciągu dnia zachmurzenie. Możliwe deszcze.

CENY OGŁOSZEŃ Za wysokość 1 milim. lubo za jego miejsce: (układ 5-szpaltowy „Nadesłane" przed tekstem — 60 gr.; „W tekście" — 80 gr.; za tekstem — 50 gr. „Komunikaty (wzmianki) 2.00 zł.; „Nekrologja" — do 100 mm. 15 gr.; od 100 do 200 mm. 30 gr., ponad 200 mm. 60 gr.; „Drobne" — za wyraz 20 gr.; dla poszukujących pracy — za wyraz 10 gr. Uwaga: ogłoszenia fantazyjne (skośne) i tabelaryczne (bilanse) o 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówkę i od cen powyższych żadnych ustępstw nie udziela się. Wydział ogłoszeń: Warszawa, Krak. Przedm. 71, tel. 90-67.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.